Nr. 65. Wtorek, 21 Marca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h,

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości, generałowi piechoty Arcyksięciu Fryderykowi, przyjąć i nosić nadany Mu bronzowy medal księcia regenta Luitpolda na wstążce medalu jubileuszowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. nadać najmiłościwiej kardynałowi, księciu-arcybiskupowi Salzburga, tajnemu radcy, dr. Janowi Katschthalerowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zezwolić najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. konsulowi Juliuszowi Doliwa Stępskiemu, przyjąć i nosić królewsko-bawarski order zasługi św. Michała III. klasy.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Bazylego Halskiego z Żywca do Strzyżowa, oraz zamianował kancelistami: sierżanta straży wojskowo-policyjnej w Krakowie, Józefa Grażyńskiego dla Żywca i podoficera rachunkowego I. klasy 13 p. p. w Krakowie, Jana Cachela dla Starego Sącza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 marca.

Zaostrzenie się zatargu rossyjsko-chińskiego.

Twardo brzmi tekst ostatniej rossyjskiej noty do Chin; każde jej słowo — to jakby zgrzyt żelaza o szkło.

Rząd carski domaga się w wyrazach energicznych, uprzejmością dyplomatyczną wcale nie okraszonych, by Chiny zastosowały się nakoniec do postanowień traktatu z roku 1881.

Rossya nie poprzestała zresztą na słowach, acz bardzo wymownych w swej lapidarności. Dla nadania im nacisku zarządzono równocześnie z wysłaniem noty mobilizacyę próbną pod Dżarkentem na granicy chińskiej. Groźba zajęcia Kuldży, która już znajdowała się raz w rękach rossyjskich, ale na podstawie traktatu z r. 1881 wróciła do Chin, bardzo łatwo da się przeprowadzić, a że Rossya na seryo myśli o tej okupacyi, wiedzą mocarstwa z jej własnych oficyalnych zawiadomień. Gdy po raz pierwszy, przed kilku miesiącami, pogróżkę tę sformułowano nad Newą, nadeszła od chińskiego waiwupu odpowiedź zupełnie dająca rządowi carskiemu zadośćuczynienie. Przyjęto ją też odpowiednio w Petersburgu. Gdy wszakże przyszła kolej na sprecyzowanie rękojmij, pokazało się, że waiwupu z prawdziwie oryentalną przebiegłością pragnie umyć ręce od wszystkiego, by nie zobowiązać się do spełnienia rossyjskich pretensyj. W odpowiedzi na to Rossya poczyniła kroki, o których wspomnieliśmy.

Rządowi carskiemu zatarg ten nie pożądany może nie jest. Wobec mocarstw usprawiedliwia go zupełnie okoliczność, że wszystkie środki skłonienia Chin sposobem przyjacielskim do wykonania postanowień traktatu zostały wyczerpane. Rokowania w tej sprawie ciągnęły się od półtora roku i raz nawet w istocie czas chyba było skończyć z niemi. Dwom zwłaszcza punktom traktatu, ze względów handlowych bardzo ważnym dla Rossyi, chciano w Pekinie nadać taką interpretacyę, na jaką nie mogła się Rossya zgodzić. Przedewszystkiem artykuł traktatu z r. 1881, przyznający Rossyi prawo tworzenia w Chinach tylu konsulatów, ile ich będzie potrzeba, pragnęłyby Chiny w ten sposób stosować, żeby od ich uznania zależało stwierdzenie, czy w istocie zachodzi potrzeba utworzenia danego konsulatu rossyjskiego. Dalej żądały Chiny, aby dodatkowe postanowienie do traktatu z r. 1881, tej mianowicie treści, że rossyjskim kupcom muszą być przyznane prawa pewnych monopoli handlowych, np. eksportu herbaty, było w ten sposób stosowane, iżby kupcy mieli i nadal prawo monopolizować eksport pewnych artykułów, ale pod warunkiem, że natomiast wzbroniona im będzie w obrębie Chin rozsprzedaż po drodze.

Takie stanowisko chińskiego waiwupu, rzecz jasna, nie spotkało się u znaniem nad Newą, ponieważ zaś Chiny znajdują się obecnie w stanie zupełnej dezorganizacyi, mógł więc sobie gabinet petersburski pozwolić na ów ton stanowczy, który znamionuje ostatnią jego notę. Jakiekolwiek będzie dalsze stanowisko Chin wobec rossyjskich żądań, Rossya tylko zysk ztąd odnieść może. Albo bowiem Chiny ulegną groźbie, a wtedy handel rossyjski otrzyma zapewnienie posłuchu dla swych żądań; albo sprzeciwią się pretensyom Rossyi, a w takim razie nastąpi okupacya Kuldży. Tak, czy owak, prócz zysków materyalnych, uśmiecha się Rossyi jeszcze ta korzyść moralna, że powaga carskiej potęgi mocno zachwiana u Azyatów po pogromie jej na Dalekim Wschodzie, dozna niezawodnie znacznego wzmocnienia.

Zatargi rzadko kiedy bywają pożądane; w tym jednak razie Rossya w głębi ducha tylko wdzięczność czuć musi dla Chin za to, że doprowadziły do takiego zaostrzenia wzajemnych stosunków.

Wiedeń. Dzienniki twierdzą, że Rossya jest przygotowana zupełnie do operacyj przeciwko Chinom. Akcya wojska rozwinąć się musi w okręgu semirjaczeńskim. Tutaj znajduje się 6-ta turkestańska brygada strzelców i brygada kozaków, razem 6 batalionów, 12 szwadronów i 2 baterye. Sztabowa stacya znajduje się w Wiernym, 350 km. na zachód od Kuldży. Tuż nad chińską granicą o dwa dni marszu w Dżarkent, stoi brygada kozaków, 2 bataliony strzelców i oddział maszynowej broni. Rossya ma więc w semirjaczeńskim okręgu 10.000 ludzi skoncentrowanych. Oprócz tego znajduje się w okolicy Taszkentu drugie tyle, Chiny natomiast wcale nie są przygotowane. W Kuldży stoi mała załoga, źle uzbrojona i zupełnie do boju niezdolna.

Berlin. *Local-Anzeiger* donosi z Petersburga: Nikt nie wierzy tutaj w załagodzenie sprawy przez notę chińską. W Chinach obudziło się poczucie narodowe z żywiołową siłą. Wszędzie odbywają się wiece, których uczestnicy domagają się obrony i rozszerzają masami proklamacye, wzywające do wojny z Rossyą.

Warszawa. *Kuryer Warszawski* zamieszcza depeszę z Pekinu, w której powiedziano: Na nadzwyczajnem posiedzeniu wielkiej rady rządowej regent chiński oświadczył, że uważa odrzucenie żądań, zawartych w nocie rossyjskiej, za możliwe tylko w tym razie, jeżeli członkowie wielkiej rady uznają, iż państwo jest zupełnie gotowe do prowadzenia wojny i przyjmą na siebie za to odpowiedzialność.

32)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XI.

(Ciąg dalszy).

Już zdarzenie to zapadało się w przeszłość, gdy nadszedł list do Pinkertona od matki, zapraszający go na pewien czas do domu, bez wzmianki o pieniądzach. Harry przeczytał go obojętnie i wrócił do pracy w polu, której oddawał się z zapałem, ale list pokazał potem pani Ellen, chociaż nie miał zamiarów przestępować progów rodzicielskich i nie szukał u niej porady.

— Pojedziesz? — spytała Ellen.

— Nie!

— Powinieneś... Na prośbę matki nie odpowiada się milczeniem.

— Ale to pułapka na mnie. Zresztą raz wziąwszy rozbrat z ich burżuazyjnym światem, nie wolno mi robić ustępstw, zbliżać się do ustroju życiowego, który zwalczamy.

— Przesada! Nie jesteśmy przecież w klasztorze, z którego niema wyjścia.

— Z pewnością. W każdym innym wypadku byłoby to może rzeczą godziwą. Ale w tym razie, jadąc do domu, wystawiałbym się tylko na nowe pokusy, musiał patrzeć na obcy mi, nie miły świat. Co innego komuniści-teoretycy. Nie mieli odwagi zerwać ze środowiskiem, które potępiają. Ale my, żołnierze...

— To wszystko bardzo pięknie Harry. Przykro by mi było, gdybyś nas opuścił, chociaż tylko na czas krótki, jednakże radzę ci pojechać.

— Jakby to wyglądało?!

— Ustępstwo w tym wypadku nie przyniosłoby ci najmniejszej ujmy w naszem pojęciu. Nikt nie wątpi, że kilka dni spędzonych u rodziców, nie wpłynie ani na jotę na zmianę twych przekonań. Dałbyś nam i ojcu jednocześnie nowy dowód silnego charakteru. Przyznam ci się, że ja na twem miejscu postąpiłabym zgoła inaczej...

— Ciekawym.

— Poprostu spędziłabym u rodziców kilka dni i przywiozła od matki pieniądze, jakie ci się należą, aby oczyścić naszą farmę z długu, wyzwolić nas z rąk Shirley'a.

— Pieniądze?... Przystępując do komunistów, powiedziałem sobie, że nie dotknę się ich więcej.

— Ale tu chodzi o byt naszej kolonii!... Cóż stanie się z nami, jeśli Crosstonowi nie uda się wystarać o kapitał potrzebny?... Tysiąc funtów byłoby naszem zbawieniem, postawiło nas na nogi.

W najgorszym razie powędrujemy wszyscy do gminy w hrabstwie Glostor....

— Nie bądź tak upartym!

— To nie upór.

— W tym razie — to upór. Jeśli Crosston rad nierad musi starać się o pieniądze, naginać do świata kapitalistycznego, nie przyniosłoby to tobie ujmy, gdybyś wziął to, co się należy. Zwłaszcza, że nie dla siebie, lecz na cele naszej sprawy. Pamiętaj, że masz los kolonii w swem ręku i nie kieruj się pobudkami osobistemi.

Harry, głęboko zamyślony, potrząsł głową przecząco i chciał odejść, gdy Ellen przytrzymała go za rękę i, patrząc mu w źrenice z gorącą prośbą, z płomienną sympatyą, dodała:

— Wiesz, że lubię cię bardzo.... Wielbię, jako niezłomnego człowieka... Nie powiedziałabym ci nic, o czem nie jestem głęboko przeświadczona. Więc wierzaj mi, że każdy z nas w sercu uradowałby się, gdybyś tak postąpił, jak mówię. Stałbyś się naszym wybawcą, zasłużył sprawie.

Gdy Harry oddalił się, Ellen szła za nim wzrokiem i spostrzegła Kate, stojącą w progu chaty. Widocznie przyglądała się ona parze, zbliżonej do siebie poufnie i rozmawiającej na uboczu, w sadzie. Zachodziła w głowę, co mógł zawierać „tajemniczy" list do Pinkertona i, przeczuwając, że Harry zwierzył się pani Crosston, poczęła ją podpytywać.

Ellen nie taiła przed nią, że chodziło o wyjazd Pinkertona do rodziców. A Kate zajęła wobec tego opozycyjne stanowisko.

— Nie powinien jeździć do domu! — orzekła. — Nauczyłby się tam znowu jadać inaczej i żyć inaczej. Już potem nie wysiedziałby między nami długo. Pytanie wogóle, czy wróciłby do nas.

Utworzyły się dwa obozy. Crosstonowie i pani Anna byli za tem, aby Harry odebrał od matki swe pieniądze i przeznaczył je na cele komunistyczne. Hans i Kate zajęli pozycyę nieprzejednaną, popierali zapatrywania Pinkertona, tymczasem Natalka i Fen nie zabierali wcale głosu w tej sprawie.

Niewiele ich widywano. Fen pod wieczór zszedłszy z pola, udawał się do Bux ona, siadywał z jakimś schorowanym, opuszczonym kmieciem i wracał nieraz tak późno do chaty, że wszyscy już spali i bez wieczerzy musiał kłaść się na sofę pod oknem.

Natalka zaś spędzała większą część dnia w Maldon lub w okolicznych farmach na lekcyach. które mnożyły się nietylko dlatego, że były bezpłatne, lecz głównie z tej przyczyny, że urocza komunistka była niesłychanie między uczenicami popularna. Dziewczęta w Maldon ubiegały się o jej przyjaźń, zazdrościły sobie każdego jej słowa, przechwalały się jej względami i tak pociągały za sobą coraz to inne panny, którym nie było się śniło łamać sobie języka francuzczyzną. Wybuchała istna epidemia francuska między pannami i utworzyły się aż dwa *cercle* uczenic. Gmina komunistów miała się przytem nieźle, bo spadały na nią najróżniejsze podarki, zwłaszcza w wiktuałach, od uczenic młodej komunistki.

Po lekcyach Natalka chodziła kąpać się w morzu, czasem grywała w tennis i wracała dopiero pod wieczór do domu, jeśli nie odwiedzała Buxtona.

Gdy miała wracać do siebie, jedne uczenice ofiarowywały jej powózkę, inne pragnęły ją odprowadzać, lecz Natalka od pewnego czasu odmawiała i powracała zawsze sama, na rowerze. Stanąwszy zaś w Purleigh, miasto zwrócić się w aleję domostw, która podpasywała z boku wzgórze z wiatrakiem, zbaczała gościńcem w przeciwną stronę, wiodącą do Norton, ginęła za wsią poza żywopłotem przydrożnym i zapuszczała się na łąkę nad strumykiem.

Tam opierała rower o olchy i siadała nad szemrzącą wodą. Cieniste to zacisze, gdzie rzadko tylko rozbrzmiewały głosy, miało dla niej wielki urok. Może dlatego, że przypominało jej dwa ważne momenty w jej, wolnem od zdarzeń, życiu. W pobliżu tej łąki zrobiła wyznanie Fenowi i tu ujrzała po raz pierwszy Darlingtona.

Nieraz, krocząc ścieżynką, zdawało jej się, że za chwilę Frank ukaże się naprzeciwko niej i na myśl tę przenikał ją wskróś ciepły prąd jakiś i radość podnosiła się w niej purpurową falą. A potem westchnienie ulatywało z karminowych ust i tęsknota przykrywała jej duszę. Zapadała w stan półsnu, z którego budził ją ptaszek, co niespodzianie zatrzepotał skrzydłami w zaroślach, bo zdawało się jej, że ktoś nadchodzi. Znów serce dygotało w piersi i znów cień melancholii zasnuwał jej widnokrąg.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejm węgierski
wobec polityki zagranicznej.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, zażądał p. Geza Polonyi, by prezydent Izby na najbliższem posiedzeniu dał z powodu jubileuszu zjednoczenia Włoch wyraz tym uczuciom, jakie naród węgierski żywi dla państwa, które udzieliło przytułku Ludwikowi Kossuthowi, a z Monarchią pozostaje obecnie w przymierzu.

Następnie p. Ludwik Hollo zainterpelował prezesa gabinetu w sprawie zbrojeń flotowych. Całe Węgry, mówił, pozostają pod wrażeniem znakomitej mowy Greya w Izbie gmin o zmniejszeniu ciężarów wojskowych, w której wskazano, że jeśli ogólne porozumienie mocarstw nie jest możliwe, to przynajmniej pomiędzy poszczególnemi państwami powinny powstać umowy w duchu ograniczenia zbrojeń; owoż interpelant zapytuje szefa rządu, czy zechce przy pomocy P. Ministra spraw zagranicznych podjąć kroki dla uzyskania takiej umowy z Włochami, żeby oba państwa nie podwyższały swych budżetów flotowych.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary w odpowiedzi swej oświadczył, że i jego szczerze ucieszyły wywody sir Greya w angielskim parlamencie, bo dowodzą pokojowego usposobienia mocarstw, zarazem zaś zmiany tych zapatrywań, którym sir Grey dał wyraz w czasie aneksyi. Sama kwestya jednakże, o którą tu idzie, łączy się z pewnemi komplikacyami, a przedewszystkiem operuje danemi, które nie istnieją. Do nich należy mniemanie, jakoby rozszerzenie i powiększenie floty austro-węgierskiej było wynikiem rywalizacyi Monarchii z Włochami. Tak zaś rzecz się niema. Austro-Węgrom nie idzie o żadną rywalizacyę. Państwo pragnie tylko postawić swą zaniedbaną flotę na odpowiedniem stanowisku, ażeby módz bronić swych interesów na morzu. Konkurencya z Włochami byłaby nawet niemożliwa. Mowca sądzi, że Austro-Węgry nigdy takiej floty posiadać nie będą jak Włochy, bo jej nie potrzebują, posiadając znacznie mniejsze wybrzeże. Oficyalne i zupełne porozumienie z Włochami powinno było nakoniec wykorzenić legendę o sprzeczności interesów Włoch i Austro-Węgier.

Hr. Khuen nie widzi wobec tego potrzeby osobnego porozumienia pomiędzy obu Państwami porozumienia co do budżetów flotowych. Raczej potrzeba — zauważył — aby opinia publiczna obu Państw zrozumiała i przejęła się świadomością, że interesy Włoch i Austro-Węgier nie wykazują żadnych sprzeczności i aby przystosowała się do pokojowych szczerze tendencyj obu rządów, pomnych, że pozostają przecie w przymierzu.

Hr. Khuen wyraził wkońcu przekonanie, że to, co powiedział, wystarczy za odpowiedź na interpelacyę. Faktycznie — mówił — nie ma obecnie żadnej przyczyny wdawania się w rokowania z Włochami co do specyalnych jakichś umów. Jeżeli inne państwa zechcą zabezpieczyć pokój zapomocą konwencyi, to Austro-Węgry tylko przyklasną temu mogą. Własne jednak stosunki Monarchii najlepszego doznały uwzględnienia w trójprzymierzu.

Wkońcu prosił hr. Khuen, by Izba przyjęła to jego oświadczenie do wiadomości.

P. Hollo oświadczył, że wywody prezydenta ministrów nie zadowalają go. Jeśli Anglia sama inicyuje akcyę w tym duchu, to porozumienie austro-węgiersko-włoskie mogłoby podziałać na ludy tylko uspokajająco.

Hr. Khuen-Hedervary zauważył na to, że zupełnie inny jest stosunek Anglii wobec Niemiec, a Austro-Węgier wobec Włoch.

P. Geza Polonyi: Budowa „dreadnoughtów“ nie może podziałać uspokajająco.

Wkońcu przyjęła Izba wyjaśnienia prezesa gabinetu znaczną większością do wiadomości.

Z parlamentów.

Najbliższe posiedzenie austryackiej Izby panów odbędzie się dnia 29 b. m.

Subkomitet komisyi prawniczej austr. Izby posłów dla obrad przedwstępnych nad uchwaloną przez Izbę panów ustawą co do zmiany postępowania przy rewizyi i rekursach, odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem p. Witteka, w obecności przedstawiciela Rządu, szefa sekcyi Schauera.

Obradowano nad zmianą § 502 procedury cywilnej, zawartą w art. 1 projektu ustawy.

Obrady zagaił przedstawiciel Rządu. W dyskusyi wzięli udział między innymi pp. Löwenstein, Liebermann i Łazarski i zaproponowali szereg poprawek.

P. Liebermann oświadczył się przeciw wszelkiej zmianie obowiązujących przepisów.

P. Löwenstein żądał, aby żądanie rewizyi było przedwstępnie badane przez wyższy sąd krajowy.

P. Łazarski zauważył, że postanowienie § 519 prc. cywilnej może doprowadzić do rozstrzygnięcia bez instancyi.

Sprawozdawca Waldner zastrzegł sobie zajęcie stanowiska na następnem posiedzeniu.

*

W Sejmie pruskim w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, przy rozdziale „wyższe zakłady naukowe“ p. Styczyński skarżył się z powodu zniesienia nauki języka polskiego w gimnazyach na Wschodzie, co szkodzi młodzieży polskiej w jej najżywotniejszych interesach. Gruntowna znajomość języka polskiego jest zasadniczym warunkiem jej bytu, postępowanie takie jest więc wprost antikulturalne. Niepodobna zmusić Polaków do wyzbycia się swej narodowości, to jest zdanie także tych Niemców, którzy znają stosunki. Jeżeli Polacy domagają się ponownego zaprowadzenia nauki języka polskiego, to słuszność jest po ich stronie.

P. Seyda przemawiał za skreśleniem pozycyj, które mają prowadzić do popierania polityki antipolskiej. Polityka ta zwiększa liczbę urzędników, działających przeciw interesom ludności polskiej.

Żalimy się — wywodził mowca — coraz bardziej na szykany w stosowaniu przepisów policyi budowlanej, która urąga wszelkim wymaganiom hygieny. Zmusza się przez to Polaków do sprzedawania swych posiadłości Niemcom. Wobec polskich stowarzyszeń śpiewackich odgrzebuje się ustawę z przed 100 lat, aby przeszkodzić pielęgnowaniu śpiewu polskiego. To wszystko wpływa niekorzystnie na stan urzędniczy. Znam urzędnika policyjnego, który dopuścił się kradzieży i naruszenia tajemnicy listowej. Teraz jeszcze dodatki kresowe mają przypaść w udziale także wyższym urzędnikom. Prosimy o skreślenie wszystkich tych pozycyj. (Oklaski wśród Polaków).

Minister skarbu Lentze odpowiedział: Poseł Seyda mówił o niskim poziomie moralnym urzędników, o kradzieży, której miano się dopuścić. Oskarżenie takie trzeba udowodnić. Jeżeli mowca [illegible] na to odpowiedzieć, trzeba go było przedtem zawiadomić o tem; tak zaś odpowiedzi dać nie może. Nie może też minister żadną miarą zgodzić się na to, by w podobny sposób z trybuny sejmowej występowano przeciw pruskim urzędnikom. (Oklaski na prawicy). P. Seyda odgrywał tu rolę pokrzywdzonej niewinności i mówił, że się Polaków prześladuje. Ale rzeczy mają się wprost przeciwnie. Polacy walkę narzucili państwu pruskiemu. Polacy rozpoczęli terroryzm, zabroniono Polakom obcować z Niemcami. Wobec tego rząd pruski musiał poczynić, co należy, aby nie powstało osobne państwo o obcej narodowości. W gazetach polskich podburza się Polaków przeciw Niemcom bardziej, niż to się dzieje w obozie przeciwnym. (Bardzo słusznie! — na prawicy). Niedawno znowu pisano w tych gazetach, że Polak, który sprzedaje ziemię Niemcowi, jest przeklęty do 7 pokolenia. (Niepokój na ławach polskich. Głos: „To prawda!“ na prawicy).

P. Jaworski żalił się na traktowanie Polaków przez policyę i odpierał zarzut ministra skarbu, jakoby Polacy byli tymi, którzy się oddzielają od reszty ludności. Rząd skłonił przecież Niemców do wystąpienia ze stowarzyszeń polskich. Zatem oddzielanie się wychodzi od Niemców. Nie jest prawdą, że Polacy Niemcom zawdzięczają kulturę. Mimo prześladowania ze strony Prus, Polacy mogą sami tworzyć swoją kulturę. Polacy nie życzą sobie walki, ale jeżeli musi być walka, to się jej nie ulękną.

*

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dalszym toku obrad nad etatem urzędu spraw zagranicznych, p. Czarliński żalił się z powodu sposobu przeprowadzenia spisu ludności dnia 1 grudnia 1910 w polskich częściach państwa. Przy pomocy władz używano wszelkich sztuczek, aby w odpowiedziach na pytanie co do języka ojczystego uzyskać wynik niepomyślny dla Polaków a pomyślny dla niemczyzny. Liczono jako Niemców nawet ludzi, którzy słowa po niemiecku nie umieją.

Sekretarz stanu Delbrück odpowiedział, że zażalenia te powinny być zaniesione przed forum Sejmu pruskiego.

*

Na sobotniem posiedzeniu komisyi Dumy rossyjskiej, w dyskusyi nad oznaczeniem granic projektowanej gubernii chełmskiej, komisya Dumy przyłączyła się większością do zapatrywania referenta Czychaczewa, który był zdania, że przy ustanawianiu granic nie powinne być uwzględniane stosunki wyznaniowe. Czychaczew wywodził, iż „przemiana rossyjskich katolików na Polaków, była dziełem kilku generacyj i że fakt przejścia na katolicyzm sam nie może jeszcze być oznaką przynależności do narodowości polskiej“.

W Dumie obradowano w sobotę nad budżetem ministerstwa budowy dróg.

---

3)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

I.

(Ciąg dalszy).

Paweł pospieszył uprowadzić swego obraźliwego przyjaciela i Jan mu się nie opierał, lecz zanim doszli do końca tarasu, zagrodziło im drogę grono kobiet.

Było ich cztery, trzymały się za ręce i skandal wywoływały swojem swobodnem zachowaniem i oryginalnymi strojami, wśród uczciwych rodzin mieszczańskich, siedzących po obu stronach tarasu.

Była tam Marya, studentka, ustrojona w olbrzymi kapelusz słomiany, przybrany polnymi kwiatami, Wera, nihilistka, w czerwonym berecie i dwie aktoreczki z małych teatrzyków na prawym brzegu; te były bardziej eleganckie, ale nie mniej hałaśliwe.

Wszystkie cztery paliły tureckie papierosy, ofiarowane przez rossyjską studentkę.

Dozorcy patrzyli na nie z ukosa, lecz w Luksemburskim ogrodzie przepisy nie bywają tak srogo przestrzegane, jak w Tuileries i wiele sobie można pozwolić.

Warto było widzieć radość, jaka wynikła ze spotkania tych emancypantek z dwoma najbardziej szykownymi studentami z dzielnicy łacińskiej. Rzucano się sobie w ramiona z okrzykami zadowolenia. Marya zaproponowała, aby wszyscy wzięli się za ręce i śpiewając, puścili się w tany.

Mało już do tego brakowało. Lecz Paweł Cormier uśmierzył ich zapał mówiąc wesoło:

— Zechciejcie zwrócić uwagę, moje panie, że jestem dzisiaj w skórze człowieka na seryo. Uszanujcie mój czarny anglez i cylinder.

— Masz słuszność, mały — zawołała panna Zoëf figurantka z teatru Beaumarchais — gdybyś wyskakiwał tutaj, wobec tych poważnych pań z dzielnicy, trudnoby ci było później się ożenić...

Paweł nie myślał o żeniaczce, ale dama z książką niedaleko się znajdowała. Obróciwszy się, spostrzegł, że na niego patrzyła i niemiał ochoty tańczyć farandoli w oczach tej jasnowłosej, której nie przestawał znajdować śliczną i dystyngowaną, wbrew sarkazmom pięknego Mirande, rozdrażnionego swoją porażką.

— Za zielone winogrona! — pomyślał Paweł Cormier. — Gdyby była raczyła mu odpowiedzieć, skoro do niej zagadał, powiedziałby, że jest cudowna. Jestem pewny, że przyjęłaby inaczej hołdy, które byłyby bardziej dyskretnie wyrażone.

Odmowa Pawła znalazła poparcie u panny Wery. Ta młoda osoba, nosząca włosy krótko ucięte i narzutkę z białej wełnianej materyi, skrojoną na wzór kaftanów rossyjskich wieśniaków, nie była właściwie ładna ze swoją żółtawą cerą i noskiem zadartym, ale jej zielone oczy miały blask dziwny i były bardzo ruchliwe.

Oświadczyła, że jako wolnomyślna i obywatelka przyszłej powszechnej republiki, rumieniłaby się ze wstydu, wystawiając się na widok tym podłym burżujom, którzy zasmucają swoją obecnością ogród Luksemburski.

— Wolałabyś podpalić Pałac sprawiedliwości... ja także — rzekł Mirande.

Na szczęście nie było tu jego wuja, by to mógł posłyszeć.

— No więc! — dodał wesoło — kochana *Wera qui vivra verra.*

— Och! kalambur! — zaśmiała się jedna z aktorek.

— Moje dzieci, dajmy temu spokój — rzekła Marya. — Nudno tutaj, pomiędzy tymi wszystkimi typami! Zapłacisz nam obiad, nieprawdaż, stary Janie?

— Obiad, kolacyę.... wszystko co chcecie, moje królewny!

— W takim razie już czas iść na absynt na Boul' Mich'.

— Chodźmy! — rzekł Mirande. — Idziesz, Pawle?

— Nie. Mówiłem ci już, że idę na obiad do mojej matki.

— W drogę! — zawołała Marya, wiesząjąc się u ramienia Jana.

Miłe jej towarzyszki otoczyły ich obojo i hałaśliwa grupa potoczyła się, jak burza ku wielkim schodom tarasu.

Uszczęśliwiony, że się uwolnił od nadto głośnego towarzystwa, Paweł Cormier ani się oglądnął za niemi.

Zaciągnęli go dość daleko od jasnowłosej pani. Spieszno mu było ją zobaczyć i ściągnąć na siebie jej uwagę, bo nie tracił nadziei, że uzyska jej względy, biorąc się do rzeczy w inny sposób, jak Mirande.

Tembardziej mu chodziło o tę próbę, że mogła podobna sposobność nie trafić się już nigdy, a pragnął urzeczywistnić marzenie całego życia.

Tem ambitnem marzeniem było pozyskać miłość kobiety z towarzystwa dystyngowanego, a ona z pewnością nią była, choć Jan twierdził inaczej.

Chodziło teraz o to, by zręcznie wziąć się do rzeczy i Paweł miał dwa sposoby do wyboru: albo zbliżyć się do czytającej pod pretekstem przeproszenia jej za śmiałość przyjaciela, tłumacząc go, że był trochę podochocony, albo ukłonić się jej z szacunkiem w celu zaznaczenia, że on, Paweł Cormier nie pochwalał postępowania swego towarzysza w spiczastym kapeluszu i był gotów wynagrodzić krzywdę uczynioną przez tego młodzieńca źle wychowanego, gdyby tylko zechciała dodać mu odwagi spojrzeniem na niego łaskawie.

Paweł skłaniał się ku temu drugiemu sposobowi, który lepiej się zgadzał z jego temperamentem i już się przygotowywał do przybrania stosownej miny, gdy ujrzał, że miejsce zajmowane przez młodą kobietę było puste.

Dama wstała z krzesła wtedy, gdy bronił się przed naleganiami pań zaproszonych przez Mirande. Daremnie oglądał się na wszystkie strony, nie zobaczył już ani jej, ani czarno ubranego pana.

— Masz tobie! wyrzekł ze smutkiem, przybywam za późno. I nie zdołam nawet zbadać, gdzie mieszka. Musiała wsiąść do powozu, który pewnie na nią czekał u bram ogrodu. Jasno-włosy anioł odleciał i nigdy go już nie zobaczę.... Ba! kto wie?... przychodząc codziennie na ten taras, może ją spotkam.... a będę się starał przychodzić bez tego szaleńca Mirande.

Niezbyt pocieszony tą niepewną nadzieją, Paweł skierował się ku bramie żelaznej, naprzeciw galeryi Odeonu.

Zrezygnował się iść na ulicę des Tournelles do matki, która czekała go z obiadem. Blisko tego wyjścia z ogrodu znajduje się stacya fiakrów, zamierzał więc wziąć jednego z nich.

Koncert się kończył; amatorowie muzyki na świeżem powietrzu zaczynali się rozchodzić i większa część tłumu dążyła w stronę ulicy Vaugirard.

Paweł szedł w tym tłumie.

Przeszedłszy obok fontany Médicis, minął bramę i zanim skierował się na prawo, w stronę, gdzie stały fiakry, zatrzymał się chcąc zapalić cygaro.

Przy tej czynności spojrzał machinalnie wokoło siebie i ujrzał na rogu ulicy Corneille powozik prywatny, zaprzężony w parę pięknych gniadych koni.

Majestatyczny stangret siedział na wysokim koźle z lejcami w ręku i biczem opartym na prawem kolanie. Służący w ciemnej liberyi stał przy drzwiczkach powozu.

Paweł, który miał pretensyę, że jest znawcą pod tym względem, podziwiał ekwipaż.

Okna powozu były podniesione do góry, pomimo, że było bardzo gorąco, lecz jemu się zdawało, że widzi przez szybę twarz kobiecą, która natychmiast znikła.

To wystarczyło, aby podniecić ciekawość, lecz Paweł pomyślał, że byłoby niedorzecznością przypatrywać się bliżej księżniczce tak dobrze strzeżonej i przeszedł obok powozu, obróciwszy się jednak trzy razy.

Za trzecim razem ujrzał, że powozu już nie było.

Musiał szybko zawrócić i potoczył się ku placowi Odeonu.

Paweł poszedł dalej, nie spiesząc się.

Przybywszy do stacyi fiakrów, otworzył drzwiczki jednego z nich i miał już wsiadać, gdy z drugiej strony weszła jakaś kobieta i najspokojniej miejsce zajęła.

Nie miał żadnej ochoty sprzeczać się o prawo pierwszeństwa i cofnął się, by poszukać sobie innego powozu, gdy nieznajoma się odezwała:

— Proszę, niech pan siada!

Zapuściła na twarz gęsty welon z czarnej koronki i Paweł nie mógł dojrzeć, czy jest ładna, ale głos był melodyjny, postawa dystyngowana, tualeta elegancka.

Był to stanowczo dzień niezwykłych przygód.

— Do rotundy w Champs-Elysées! — zawołała dama.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdawca wykazywał nadużycia i sprzeniewierzenia urzędników kolejowych, tak silnie zakorzenione, że nawet osoby, którym powierzono tępić te niedomagania, nie mogą zaradzić złemu.

Przedstawiciel rządu odpowiedział, że ministerstwo walczy bez pardonu z temi nadużyciami w kolejnictwie i nie waha się nawet pociągać do odpowiedzialności wyższych urzędników i oddawać ich pod sąd. Poprawy spodziewać się należy też skutkiem moralnego wpływu, wywieranego przez Dumę, z której trybuny idzie hasło wiernej i uczciwej służby dla dobra ojczyzny. (Oklaski w centrum).

Duma przyjęła wszystkie pozycye budżetu ministerstwa budowy dróg, między innemi kredyt 100.000 rubli na regulacyę części Wisły, graniczącej z Austryą.

*

Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Petersburga, że na posiedzeniu rossyjskiej Rady państwa, na którem większością 92 głosów przeciw 68 odrzucono projekt kuryj w ziemstwach Litwy i Rusi, prezes Rady ministrów Stołypin oświadczył, iż uważa kurye w projekcie ziemstw za przedmiot doniosłości państwowej pierwszego rzędu. Rząd nie może dążyć do tego, aby państwo było amalgamatem narodowości, państwo powinno być rossyjskie, żywiołowi rossyjskiemu powinno ulegać wszystko.

Wobec oświadczenia Stołypina, projekt ziemstw prawdopodobnie wprowadzony nie będzie na Litwie i Rusi.

Wynik głosowania sprawił na Stołypinie widocznie wrażenie przygnębiające. Wszyscy uważają to za osobistą wielką porażkę Stołypina i jego polityki. Niektórzy nawet idą tak daleko, że upatrują w głosowaniu tem symptom możliwości zwrotu w ogólnej polityce wewnętrznej.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

— **Kalendarz.** Wtorek (21 marca): Benedykta. — Lubomira — Fteofyłakta.

Wschód słońca o godzinie 5·26 rano, zachód słońca o godzinie 5·35 po południu.

— **Najj. Pan** dokonał w sobotę w Wiedniu otwarcia jubileuszowej wystawy obrazów w Künstlerhauzie.

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły ochotniczej straży pożarnej w Tarnowicy polnej (powiat Tłumacz) zapomogi w kwocie stu koron.

— **Sprawa Jana Ortha.** Radca rządowy dr. Adolf Bachrach wystosował do Marszałkowskiego Urzędu Najj. Pana jako zastępca Najd. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, w łączności z podaniem swem z dnia 1 lipca 1910, wniosek o uznanie Arcyksięcia Jana Salwatora, który przybrał nazwisko Jana Ortha, za zmarłego. Wniosek uzasadniony został obszernym memoryałem wykazującym, że Arcyksiążę Jan Salwator, który przybrał nazwisko Jana Ortha, nie przeżył dnia 21 lipca 1890 i że dzień ten uważać należy za dzień jego zgonu.

— **Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów,** Ryszard Wopaterni powrócił z podróży inspekcyjnej i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Matuszek, rodem z Żywca, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 20 b. m.: Prof. Uniwersytetu dr. E. Romer: „Wrażenia z podróży do Azyi“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 21 b. m., prof. Polit. dr. M. Matakiewicz: „Budowle i komunikacye wodne“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 11 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., o g. 5 po południu.

— **W oddziale metalowym warsztatów studenckich Ligi Pomocy przemysłowej** (Lwów, Pańska 11), zainstalowaną i w ruch puszczoną została kuźnia motorowa najlepszego systemu, mająca ułatwić młodzieży uczęszczającej do warstatów, pracę i zapoznać ją równocześnie z najnowszemi zdobyczami techniki.

— **Częściowe zamknięcie wodociągu.** Zarząd miejskiego Zakładu wodociągowego zawiadamia mieszkańców realności niżej wyszczególnionych, że z powodu robót przy wodociągach w nocy z wtorku na środę, t. j. z 21 na 22 b. m. od godziny 9 wieczorem do 6 rano zostanie dopływ wody zupełnie zamknięty, lub też woda dopływać będzie o zmniejszonem ciśnieniu, a mianowicie: do realności leżących w połaci miasta pomiędzy ulicą św. Zofii od szkoły tegoż imienia, a ul. Janowską od ulicy Świętokrzyskiej ku rogatce z jednej, a ulicami Mochnackiego, Chmielowskiego, Kaleczą, Ossolińskich, Kopernika (od poczty ku końcowi), Ujejskiego, Matejki, pl. Jura, Piotra Skargi (od Bema wyżej), a Kulparkowem z drugiej strony. Następnie w realnościach, leżących wzdłuż ulicy Łyczakowskiej (od Hoffmana wyżej), Głowińskiego, Pijarów, Franciszkańskiej, Karmelickiej, kościoła Karmelitów, pałacu arcybiskupiego, ul. Klasztornej, Lwiej, Starego Rynku, Pilnikarskiej, a więc realności u stóp Wysokiego Zamku, Lonszanówki, parku Kościuszki i cmentarza Łyczakowskiego.

Mieszkańcy wyżej położonych realności zechcą zaopatrzyć się w stosowną na czas tych robót ilość wody.

— **Konkurs.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi w Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do wiadomości, że w myśl postanowień aktu fundacyjnego zarządza równocześnie powtórne ogłoszenie konkursu na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmana.

Do konkursu dopuszczone są dzieła autorów polskich, w języku polskim, z wyjątkiem dzieł treści religijnej, ogłoszone drukiem w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Nagrody są dwie: pierwsza w kwocie 2000 (dwa tysiące) koron i druga w kwocie 1000 (tysiąc) koron.

Termin do nadsyłania dzieł na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1911 r. — Oceną dzieł i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa powołana przez Wydział kraj.

Własność literacka premiowanego dzieła służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na wyraźne żądanie.

— **Kurs robót szmuklerskich i pasamanteryjnych** w Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Pańska l. 11) urządzony zostanie w czasie od 15 maja do 5 lipca b. r. Na kurs dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, ze wsi i małych miasteczek, oraz 5 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu. Niezamożne kandydatki w ogólnej liczbie 10 otrzymać mogą z funduszów Ligi Pomocy przemysłowej zasiłek na koszta podróży i pobytu we Lwowie, w kwocie po kor. 80. Tylko własnoręcznie pisane podania, wniesione za pośrednictwem miejscowego lub najbliższego Towarzystwa (Komitetu) Pomocy przemysłowej, będą brane pod rozwagę. Kandydatki, chcące otrzymać zasiłek, muszą się wykazać świadectwem ubóstwa. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 kwietnia. Później wniesione prośby bezwarunkowo nie zostaną uwzględnione.

— **»Bal z 1807«.** Ustalono ostatecznie daty widowisk, które odbędą się na rzecz gruźliczych w teatrze miejskim. A więc pierwsze we środę 29 marca, drugie w piątek 31, a trzecie w sobotę 1 kwietnia. Nasi artyści-malarze, którzy wszyscy prawie należą do komitetu, pracują obecnie nad prześlicznymi kartonami, które będą wystawione jako ogłoszenia w pierwszych magazynach Lwowa. Próby z tańców odbywają się codziennie. Koncert będzie głosowy i instrumentalny. P. Wolfstahl pracuje nad ustaleniem programu, pod każdym względem niezwykłego.

Bilety, począwszy od wtorku, można zamawiać w kasie zamawiań teatru miejskiego (ul. Karola Ludwika, sklep p. Wolińskiego). Ceny biletów: loże parterowe, pierwszego i drugiego piętra po 60 kor., fotele parterowe, pierwszego i drugiego piętra po 10 kor. Ceny na III. piętrze operowe.

— **Dar.** Firma: Espenban i Bechtloff złożyła na ręce prezydenta miasta Ciuchcińskiego, z okazyi otwarcia magazynu nowości we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 6, kwotę 100 koron na rzecz ubogich gminy miasta Lwowa bez różnicy wyznania.

Za ten dar składa prezydent miasta ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

— **Wieczór parlamentarny Ligi Narodowej** odbędzie się we wtorek, 21 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Frydrychów 5.

Odczyt p. dyr. Majerskiego „O wychowaniu kobiet“.

— **Teatr Nowy** będzie dawał przedstawienia począwszy od 25 b. m. pięć razy w tygodniu: w soboty, niedziele, poniedziałki, wtorki i środy co wieczór o pół do 8. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Edmunda Rygiera, dyrektorem instytucyi jest Jerzy Rygier. Skład personalu artystycznego jest następujący: Panie: A. Kolman, K. Roland, L. Kalińska, W. Miłaszewska, J. Rozwadowska, S. Kniaziewicz, W. Rybotycka, M. Zamiłło, M. Milska, J. Wróblewska, J. Różycka, E. Mirowicz, H. Bohusz, H. Trojacka. Panowie: Edmund i Leon Rygierowie, S. Turski, M. Tatrzański, J. Orwid, J. Dębowicz, J. Szkudelski, W. Bieniu, J. Karbowski, L. Dyński, St. Bończa, Ł. Horski i kilku młodych: Kochański, Rudnicki, Hofman, Oliński i i. Z kilkoma wybitnemi siłami toczą się pertraktacye. Reżyserami będą obaj p. p. Rygierowie i p. Turski. Kapelmistrz p. Franciszek Konopasek. Dekoracye pendzla artystów: Wygrzywalskiego, Balka tudzież Wierciaka z Krakowa. Kostyumy z własnej pracowni.

Na pierwsze przedstawienie w sobotę 25 b. m. o pół do 8 wiecz. złożą się: Kantata Jana Galla (Chór Akademicki). Prolog Kornela Makuszyńskiego, wygłosi L. Rygier, „Konfederaci Barscy“ A. Mickiewicza w tłumaczeniu Olizarowskiego, akt. II (najsilniejszy z całego utworu, występuje ks. Marek, Pułaski, Górale), dalej „Mąż od biedy“ Blizińskiego.

Na drugie przedstawienie przygotowała dyrekcya „Królowę Jadwigę“ J. Szujskiego. Piękna ta sztuka historyczna grywana była w roku zeszłym w Krakowie i Warszawie z ogromnem powodzeniem. Na dalsze reprezentacye złożą się „Kiejstut“ Asnyka, „Dla świętej ziemi“ Sewera, „Ogniem i mieczem“ przeróbka z powieści Sienkiewicza, „Wiara, Nadzieja i Miłość“ A. Staszczyka i i. Na ręce referenta złożono kilka utworów nowych.

— **Od Redakcyi.** Do dzisiejszego numeru dołączone jest zestawienie tymczasowych wyników spisu ludności w miastach i znaczniejszych miejscowościach, objętych ustawą z 3 lipca 1896 Dz. u. kr. nr. 51, według stanu z 31 grudnia 1910 w porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1900.

— **Syndykat rolniczy.** Walne zgromadzenie członków Syndykatu rolniczego, po przeprowadzeniu na sobotniem posiedzeniu obszernej dyskusyi nad sprawozdaniem Rady nadzorczej, przyjęło zamknięcie rachunków, udzieliło Radzie nadzorczej absolutoryum i wyznaczyło 5 procentową dywidendę, najwyższą, dozwoloną statutem. W końcu dokonano wyborów uzupełniających.

— **Setna rocznica urodzin Napoleona II.** W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica urodzin Napoleona II, (Franciszka Józefa Karola ks. Reichstadt), syna wielkiego cesarza Francuzów Napoleona I i Maryi Ludwiki, Arcyksiężniczki austryackiej, córki cesarza Franciszka II.

Wiadomość o tem przyniosła *Gazeta Lwowska* w nr. 1 z dnia 2 kwietnia 1811 roku, zamieszczając korespondencyę z Wiednia pod datą 24 marca: „Dziś z rana przybył tu Szef Szwadronu Nobelleau, Adiutant komenderującego w Strazburgu Jenerała Dywizyi Desbureaux, wysłany kuryerem z tą wiadomością.

„Odpis depeszy telegraficzny z Paryża dnia 20 marca 1811, nadeszłey tegoż samego dnia o godzinie 1 po południu do Strazburga: „Administratorowie Lénii telegraficznych do Dyrektora Telegrafów w Strazburgu.

„Nayiaśnieysza Cesarzowa Francuzów dziś z rana o godzinie 9tey szczęśliwie powiła Syna. Doniesś WMć Pan o tém Władzom cywilnym i woyskowym“.

— **»Illusion«** kinoteatr artystyczny w „Domu katolickim“ (Grodecka 2 B) cieszy się wielkiem powodzeniem doborowej publiczności. Obrazy wykonane podług najnowszych zdobyczy techniki, program wyłącznie kształcący i bardzo zajmujący. Sala urządzona z komfortem.

— **»Sztuka«.** W gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbyło się w sobotę o godzinie 12 w południe otwarcie XV wystawy „Sztuki“. Na wystawę przybył Najd. Arcyksiążę Karol Stefan i oprowadzany przez prof. Axentowicza i Mehoffera czas dłuższy poświęcił jej zwiedzaniu.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbyło w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa prof. dr. Szajnochy. Na zgromadzeniu tem uchwalono: założyć sekcyę zakopiańską przyrodniczą Tow. tatrzańskiego, mającą na celu wszechstronne badanie przyrody tatrzańskiej i propagowanie wiedzy tatrzańskiej; założyć jak najrychlej stacyę meteorologiczną w Zakopanem i rozszerzyć schronisko przy Morskiem Oku przy odpowiedniej subwencyi Ministerstwa robót publicznych. Po przyjęciu preliminarza wydatków w kwocie 28.616 kor., dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Drugim wiceprezesem wybrano prezesa krakowskiej Izby adwokackiej dr. Koya.

† **Emil Glenicki,** emerytowany c. k. starosta, zmarł przedwczoraj we Lwowie.

Ś. p. starosta Glenicki, urodzony w r. 1836, wstąpił do służby politycznej w r. 1863 i pełnił ją kolejno przy Namiestnictwie oraz przy starostwach w Tarnopolu, Brzeżanach, Bochni, Tłumaczu, Łańcucie, Żółkwi i Czortkowie. W roku 1901 mianowany został starostą, w r. 1903 zaś przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku otrzymał Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Ś. p. starosta Glenicki w czasie swej długoletniej służby rządowej odznaczał się zawsze gorliwem i wzorowem spełnianiem obowiązków służbowych, wybitnemi zdolnościami i niezwykłemi zaletami charakteru. Toteż zgasłemu towarzyszy żal tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać go i ocenić.

— **Dla chorego literata** złożyła w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Marya Mądzielowa z Dąbrowy 2 korony.

△ **Zgubiono:** w drodze z kościoła archikatedralnego na ulicę Batorego złotą bransoletę łańcuszkowej roboty.

△ **Znaleziono:** kartkę tramwayową, opiewającą na nazwisko B. Ancówny.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież blachy z realności przy ul. Blacharskiej l. 25, przeznaczonej na rozbiórkę, aresztowała policya murarza Michała Krochmala i koźlarza Franciszka Juryńca.

Z magazynu p. Leona Tenenbauma przy pl. Zbożowym skradziono po rozbiciu zamków i wyrwaniu krat żelaznych 60 klgr. miedzi i mosiądzu, tudzież rozmaite narzędzia ślusarskie, łącznej wartości 300 kor.

W kawiarni Europejskiej skradziono p. D. Katzowi srebrną tytonierkę z napisem w środku: „Dawid Katz Monasterzyska“.

Z mieszkania p. Adama Rysiaka przy ul. Chodkiewicza l. 9 skradziono po rozbiciu biurka 50 kor.

P. Adolfowi Kruhowi, zamieszkałemu przy ul. Źródlanej l. 32, skradziono srebrny zegarek i złoty łańcuszek, wartości 230 kor.

Z mieszkania Natana Mozera przy ul. Tkackiej l. 4 skradziono kilka sztuk garderoby, wartości 150 kor.

(△) **Z Izby sądowej,** Rozprawa karna przeciw Michałowi Gałęzykowi, kanceliście sądowemu w Przemyślu, o sprzeniewierzenie zakończyła się wczoraj, w niedzielę, po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok uwalniający.

(△) **Kradzieże.** Handel Józefa Justiana, znajdujący się przy ul. Teatyńskiej, okradli wczoraj w nocy nieznani złodzieje. Zabrali oni tytoń, cygara, papierosy, znaczki pocztowe i różne wiktuały. Szkoda wynosi przeszło 800 koron.

W podobny sposób poniósł szkodę Władysław Romaszkan, właściciel sklepu przy ul. Andrzeja hr. Potockiego. Złodzieje zabrali mu sporo wiktuałów i gotówkę. Szkoda wynosi kilkaset koron.

Z przedpokoju dyrekcyi Banku ziemskiego skradziono palto na szkodę p. W. Rozwadowskiego.

(△) **Zagadkowy wypadek.** W ul. Żółkiewskiej znalazł policyant wczoraj w nocy Stanisława Ziembickiego, który leżał w kałuży krwi i miał kilka ran. Policyant odwiózł go do mieszkania przy ul. Tkackiej, lecz nie mógł się od niego dowiedzieć, kto go poranił.

(△) **Przeciw modzie.** Wczoraj wieczorem wezwano telefonicznie z hotelu George'a policyę dla ochrony pewnej pani, która okryła się tam przed natarczywymi atakami przechodniów. Pojawiła się ona na ul. Karola Ludwika w ubraniu „jupe-culotte. Tłum ludzi prześladował ją aż do bramy hotelowej. Ostatecznie udało się owej pani wymknąć tylnem wyjściem budynku, zanim jeszcze przybyła policya.

— **Zagadkowe towarzystwo.** Na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymano w sobotę dwóch młodych ludzi, farmaceutę z Sambora i asystenta prawniczego, przybyłego z Ameryki. Jechali oni do Ameryki w towarzystwie czterech młodych dziewcząt. Opowiadają, że dziewczęta powierzono ich opiece. — Policya wdrożyła dochodzenia.

— **Z awiatyki.** Z Linzu donoszą: Wojskowy balon do sterowania systemu Lebaudy pojawił się w sobotę o godzinie pół do 1 po południu nad miastem i zatoczywszy kilka kół, wylądował na małym placu ćwiczeń.

— **Nieudały zamach na kasę urzędu podatkowego.** W z piątku na sobotę nieznani złodzieje włamali się do urzędu podatkowego w Opawie, nie mogli jednak wyłamać żelaznych drzwi do pokoju kasowego, w którym było kilka milionów koron. Zdołali więc tylko zabrać niewielką kwotę z biurka starszego buchaltera.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz drugi, „Za kulisami“, sztuka w 4 aktach H. Rothschilda.

We wtorek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód Tow. szkoły lud. im. J. Słowackiego, „Karykatury“, sztuka 3 aktach J. A. Kisielewskiego.

We wtorek, o godz. 7 wieczorem, po raz 16, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nougouesa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 21 marca, „Hipolytos-Fedra“, tragedya Eurypidesa, przekład Bogusława Butrymowicza.

We środę, 22 marca, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, dnia 20 marca.

Dziś przed południem w sali Instytutu technologicznego rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia delegatów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Delegaci wysłuchali najpierw Mszy św., którą na intencyę obrad odprawiono w kościele katedralnym. Zgromadzonych w sali powitał Witold ks. Czartoryski. Poświęcił on gorące wspomnienie zmarłym członkom, poczem podniósł, że Towarzystwo stale się rozwija, wreszcie wyraził nadzieję, że i nadal będzie ono spełniało swoje zadania z pożytkiem dla rolnictwa w naszym kraju.

Następnie przemówił Zdzisław hr. Tarnowski imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Mowca podniósł, że Towarzystwo gospodarskie pracą swoją dotychczasową wysunęło się na czoło ogólnego życia gospodarskiego, wyraził uznanie dla tej pracy i życzył serdecznie dalszych pomyślnych sukcesów, wreszcie zapewnił, że krakowski oddział będzie nadal, tak jak dotychczas, pracować solidarnie dla ogólnego dobra kraju i podniesienia go pod względem gospodarczo-ekonomicznym.

Dr. Tadeusz Pilat przemówił imieniem Wydziału krajowego, usprawiedliwiając nieobecność JE. P. Marszałka hr. Badeniego wyjazdem do Wiednia. Przemawiał jeszcze prezes lwowskiej Rady powiatowej, p. Leopold Baczewski, poczem z porządku dziennego dr. Maryan Lisowski przedłożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya.

Po południu odbyły się obrady poufne.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 20 marca.

(Dwudziesty ósmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·30 przed południem, nie jawili się podsądni: Włodzimierz Jurynec, Kość Melnyk, Lew Rożankowski i Rostysław Załyński.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym podsądnym w zaoczności.

Obr. dr. Ewyn zabrawszy głos, żądał stwierdzenia dosłownych zeznań świadka Pawełka, złożonych w sobotę co do istnienia pogotowia na Uniwersytecie lwowskim w maju 1910 r.

Przew.: Żądaniu temu pana obrońcy odmawiam, gdyż żądanie takie należało postawić w sobotę.

Obr. dr. Ewyn: Odwołuję się od zarządzenia p. przewodniczącego do uchwały trybunału.

Trybunał po naradzie uchwalił zatwierdzić zarządzenie przewodniczącego rozprawy, gdyż żądanie obrony uważa za spóźnione.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

świadka Stanisława Tauera,

komisarza policyi.

Przewodniczący zamierza przystąpić do zaprzysiężenia świadka.

Obr. dr. Ochrymowicz: imieniem obrony i podsądnych wnosi o niezaprzysiężenie świadka na podstawie § 170 l. 1. i 6. Policya — mówił obrońca — działała w porozumieniu z młodzieżą polską, która wystąpiła wrogo przeciw młodzieży ukraińskiej, strzelając do niej i rzucając na nią polana w dniu 1 lipca 1910. Również komisarz policyi Tauer odnosił się nieprzychylnie do młodzieży ukraińskiej, tak, że obrona nie może mieć wiary w bezstronność jego zeznań.

Prok. sprzeciwił się temu wnioskowi, podnosząc, że wniosek ten niema uzasadnienia ani pod względem faktycznym, ani też prawnym.

Obr. dr. Ochrymowicz zabrawszy ponownie głos, postawił dodatkowy wniosek na wypadek, gdyby trybunał odmówił wnioskowi obrony o niezaprzysiężenie świadka Stanisława Tauera. Obrońca wniósł mianowicie, aby przesłuchanie tego świadka zostało odroczone aż do czasu, póki nie zostaną przesłuchani świadkowie, powołani przez obr. dr. Trylowskiego, gdyż dopiero wtedy — zdaniem obrony — będzie można stwierdzić, czy nie zachodzą przeszkody w zaprzysiężeniu świadka, przewidziane w § 170 l. 1 i 6 proc. karn.

Trybunał po naradzie odmówił wnioskowi obrony o niezaprzysiężenie świadka Stanisława Tauera, jak również wnioskowi obrony o odroczenie przesłuchania tego świadka aż do chwili, póki nie będą przesłuchani świadkowie, powołani przez obr. dr. Trylowskiego.

Przew. odebrał z kolei od świadka przysięgę. (Zwrócony następnie do świadka): Proszę nam powiedzieć, dlaczego pan wkroczył na Uniwersytet?

Sw.: Otrzymałem od dyrektora policyi polecenie, bym w dniu 1 lipca, w razie jakichś karygodnych występków wkroczył na Uniwersytet. Służbę pełniłem przed Uniwersytetem razem z komisarzami Smółką i Kuczkiem. Wraz ze mną było około 70 żołnierzy policyjnych. Żołnierze ci byli na razie na strażnicy policyjnej przy ul. Mochnackiego. W pobliżu Uniwersytetu były tylko posterunki.

O godzinie 7 rano otrzymałem wiadomość, że w sali „Sokoła“ odbywa się wiec. W jakie 20 minut lub pół godziny później zaczęły nadciągać od strony placu Akademickiego grupki młodzieży ruskiej i wchodzić na Uniwersytet. W ten sposób przyszło na Uniwersytet przeszło 300 studentów. Poleciłem wtedy, by żołnierze, pozostający na strażnicy, przybyli przed Uniwersytet. Gdy to się stało, poleciłem komisarzowi Kuczkowi, by z pewnym oddziałem żołnierzy zamknął wychód od strony Ogrodu botanicznego, gdyż wiedziałem z doświadczenia, że po awanturach na Uniwersytecie młodzież przez Ogród ten uciekała.

Zaledwie żołnierze policyjni stanęli przed kościołem św. Mikołaja, usłyszałem krzyki, a następnie strzały dochodzące mnie od wnętrza Uniwersytetu. Wkroczyłem natychmiast do wnętrza Uniwersytetu, nie wezwany przez nikogo. Na dole pozostawiłem kilku żołnierzy dla utrzymania porządku. Wchodząc na schody, słyszałem jeszcze strzały i brzęk szyb, dochodzący mnie od strony prawej. Wszedłszy na kurytarz I. piętra, spostrzegłem na prawo przed sobą barykadę z ławek. Za barykadą po prawej stronie stał zbity tłum, a nad tłumem spostrzegłem wyciągniętą ku górze rękę z rewolwerem. Po lewej stronie barykady stali jacyś ludzie o przestraszonych twarzach. Aby nie dopuścić do ewentualnej strzelaniny ze strony żołnierzy policyjnych, odezwałem się głośno: „Jeżeli padnie jeszcze jeden strzał, każę dać salwę“.

Żołnierze policyjni przeszli następnie przez barykadę, ja zaś pobiegłem na dół, by zabezpieczyć wszystkie wyjścia z Uniwersytetu. Gdy powróciłem na I. piętro, studenci ruscy byli już internowani w salach. Chodząc po salach, wzywałem młodzież, by zachowywała się spokojnie, gdyż w razie oporu lub próby ucieczki żołnierze policyjni zrobią użytek z broni.

Następnie zszedłem znowu na dół. Tu doniósł mi żołnierz policyjny, że przytrzymał Reszetyłę, spuszczającego się na ziemię po rynnie. Wkrótce potem porucznik oddziału policyi Kozubski wręczył mi browning, który odał mu żołnierz policyjny z oświadczeniem, że browning ten należy do Reszetyły. Będąc na dole, rozmawiałem z dwoma akademikami polskimi, którzy wskazali na podsądnego Ochrymowicza, jako na tego, który strzelał. Dochodzeń na Uniwersytecie nie przeprowadzałem, gdyż wkrótce zawiadomiono mnie z policyi, że na Uniwersytet przybywa komisya śledcza.

Przew.: Czy widział pan ludzi schodzących po schodach?

Sw.: Tak... Nie wszyscy Rusini byli internowani.

Przew.: Czy widział pan Kockę?

Sw.: Spostrzegłszy kałużę krwi na kurytarzu głównym, poszedłem za śladem i zobaczyłem na ganku, prowadzącym do miejsca ustępowego, leżącego na ziemi Kockę.

Przew.: Czy widział pan u idących na Uniwersytet grube laski?

Sw.: Zwracały moją uwagę swą grubością.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że już około godziny 7 rano widział pan studentów ruskich, idących z ruskiego Domu akademickiego...

Sw.: Pełniłem służbę już od godziny 6 rano i widziałem ich idących z góry ku miastu. Agenci raportowali mi wtedy, że to studenci ruscy.

Przew.: Czy studenci ruscy szli na Uniwersytet w pochodzie?

Sw.: Gdyby byli szli oni pochodem na Uniwersytet, byłbym wkroczył i ich nie puścił. Szli oni tylko grupkami.

Przew.: Powiedział pan, że wchodząc na I piętro, ujrzałeś grupkę ludzi koło kurytarza rektorskiego?

Sw.: Tak... Było ich kilkunastu, służba i studenci. Kilku stało u drzwi, a potem dopiero zaczęła się wysuwać reszta, zobaczywszy, że odgrodziła ich od demonstrantów policya.

Przew.: Ilu tych ludzi mogło być ogółem?

Sw.: 30—40.

Przew.: Czy oglądał pan spustoszenie na Uniwersytecie?

Sw.: Tylko pobieżnie. Widziałem ślady kul koło drzwi wahadłowych, miał ze szkła w kurytarzu rektorskim, a nadto spostrzegłem na trzecim lub czwartym stopniu schodów, prowadzących na II. piętro, kulę.

Przew.: Czy widział pan ślady z kul w kurytarzu głównym?

Sw.: Tak... dwa lub trzy ślady na suficie przy końcu tego kurytarza.

Przew.: Czy widział pan ślady kul na kurytarzu bocznym naprzeciw kurytarza głównego?

Sw.: Nie.

Przew.: Czy widział pan kogo rannego?

Sw.: Tak.... Na dolnym kurytarzu siedział jakiś mężczyzna, drugi zaś opatrywał mu ranę.

Przew.: Czy wie pan co jeszcze?

Sw.: Na kurytarzu I. piętra przystąpił do mnie woźny Pawełek i pokazywał mi na marynarce dziurę, mówiąc, że go także postrzelili.

Przew.: Czy widział pan tę marynarkę?

Sw.: Tak.... Dziura ta wydała mi się jako „Streifschuss“.

Przew.: Czy znajdowano dużo broni?

Sw.: Dokładnie tego nie wiem. Broń tę oddawano sędziemu śledczemu. Widziałem tylko, jak znoszono browningi, rewolwery, laski....

Przew.: Czy może pan kogo poznać?

Sw.: Chyba tych, z którymi rozmawiałem.

Przew.: Proszę się przypatrzyć podsądnym....

Sw. (przyglądnąwszy się podsądnym): Poznaję p. Ochrymowicza....

Przew.: A obok niego siedzi od strony lewej Reszetyło. Może go pan nie pozna, bo ma teraz wąsy....

W tej chwili wstaje podsądny Reszetyło z ogolonymi wąsami.

Głos z pośród podsądnych: Niema już wąsów. (Wesołość).

Sw.: Nie poznaję go....

Przew.: Czy poznaje pan p. Leontowycza, gdyż to on siedział na oknie, mając ranną nogę?

Sw.: Z twarzy go wtedy nie widziałem.

Na tem o godz. 11·30 w południe zarządził przewodniczący 20-minutową przerwę.

Po przerwie zadawał świadkowi najpierw pytania prok. Państwa.

Prok.: Czy nie przypomina sobie pan komisarz wiecu w d. 14 marca?

Sw.: Nie przypominam sobie.

Prok.: Czy przypomina sobie pan komisarz niedoszły wiec w dniu 19 maja?

Sw.: Tak.... Byłem w dniu tym przed Uniwersytetem. Około godziny 8 rano przyszło 70—80 akademików ruskich. Na moje wezwanie młodzież rozeszła się spokojnie.

Prok.: Czy Uniwersytet był wtedy zamknięty?

Sw.: Tak...

Prok.: Czy miał pan podstawę do wstrzymania młodzieży ruskiej w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Nie miałem.

Prok.: A gdyby ta młodzież szła tłumnie?

Sw.: Byłbym jej nie dopuścił.

Prok.: Jakie są instrukcye: kiedy ma się wkroczyć na Uniwersytet?

Sw.: Na wezwanie rektora. Ale gdy usłyszałem strzały, musiałem wkroczyć sam. Zresztą nie mogłem wiedzieć, czy rektor jest na Uniwersytecie.

Prok.: Dlaczego będąc na kurytarzu I. piętra powiedział pan: „Jeżeli padnie jeszcze strzał, każę dać salwę“?

Sw.: Aby uniknąć ewentualnej strzelaniny ze strony żołnierzy policyjnych. Żołnierze policyjni mają bowiem instrukcyę, że nawet wbrew zakazowi mogą na każdy strzał dany do nich, użyć broni.

Prok.: Czy widział pan grupę studentów polskich, wchodzącą na Uniwersytet w tym czasie, gdy już był wiec na Uniwersytecie?

Sw.: Nie widziałem. Studentów polskich zobaczyłem dopiero, gdy zszedłem z I. piętra na dół. Studenci polscy stali na rampie przed Uniwersytetem.

Prok.: Czy widział pan jakie grupki studentów, idące od strony polskiego Domu akademickiego?

Sw.: Nie widziałem.

Prok.: Czy możliwe jest, by od chwili, gdy pan wkroczył na Uniwersytet, mogła znaczna liczba studentów polskich wyjść z Uniwersytetu?

Sw.: Niemożliwe. Poleciłem bowiem zamknąć drzwi i nikogo nie wypuszczać?

Prok.: Czy słyszał pan strzały także od lewej strony?

Sw.: Nie słyszałem. Zauważyłem tylko strzały od prawej strony.

Prok.: Czy wie pan co o wiecu w dniu 30 czerwca?

Sw.: Nic nie wiem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Kiedy pan dostał polecenie objęcia służby w dniu 1 lipca?

Sw.: Dnia 30 czerwca w południe.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie interweniował pan już w tej sprawie dnia 30 czerwca?

Sw.: Nie....

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie był pan w kawiarni dnia 30 czerwca wieczorem.

Sw.: Nie.... Byłem do godziny 10·30 w nocy w dyrekcyi policyi, potem odprowadzałem pewną osobę na kolej, zjadłem tam kolacyę i powróciłem z kolei wprost do swego mieszkania.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy słyszał pan strzały tylko z prawej strony?

Sw.: Tylko z tej strony.

Obr. dr. Ochrymowicz: A z lewej strony?

Sw.: Nie....

Obr. dr. Ochrymowicz: Kiedy usłyszał pan ostatnie strzały?

Sw.: Wchodząc na schody.

Obr. dr. Ochrymowicz: W którem miejscu schodów?

Sw.: Tego już nie wiem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy składając telefonem raport dyrektorowi policyi, nie powiedział pan, że Rusini zabili Kockę?

Sw. Nie mogłem tego powiedzieć, gdyż nie przeprowadzałem dochodzeń.

Obr. dr. Ochrymowicz: Dwaj świadkowie zeznali, że pan polecił pilnować okien?

Sw. Tak...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy miał pan do tego jakąś podstawę? Czy wołano n. p.: Uciekają przez okno!?

Sw.: Nie... Polecenie to wydałem dla tego, aby wogóle nikt nie uciekł...

Obr. dr. Ochrymowicz: Kogo pan widział po lewej stronie?

Sw.: Służbę i akademików.

Ob. dr. Ochrymowicz: Czy nie znał pan kogoś z tych akademików?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy widział pan p. Naganowskiego?

Sw.: Pana Naganowskiego nie znam.

Obr. dr. Ochrymowicz: A pana Mokłowskiego?

Sw. Tego także nie znam.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie słyszał pan o tem, że przeciw p. Mokłowskiemu były dochodzenia z powodu jego napadu na lokal wyborczy z rewolwerem w ręce?

Sw.: Coś słyszałem o tem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Dlaczego pan komisarz nie wspomniał nic o tem w śledztwie, że widziałeś w tłumie wyciągniętą ku górze rękę z rewolwerem?

Sw.: Mam wrażenie, że mowiłem to w śledztwie.

Przew. przedstawia, że szczegółu tego niema zanotowanego w zeznaniach świadka, złożonych w śledztwie.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy możliwe, że pan o tem zapomniał powiedzieć?

Sw.: Możliwe.... Wiem tylko, że ten szczegół podałem jeszcze dn. 1 lipca do wiadomości dyrektora policyi.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy odbierano laski wszystkim obecnym w Uniwersytecie?

Sw.: Odbierano każdemu i każdego rewidowano, kto szedł do przesłuchania.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy notowano od kogo, jaką laskę odebrano?

Sw.: Ja przy odbieraniu lasek nie byłem, dlatego nic o tem nie mogę powiedzieć.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy możliwe jest, aby ktoś wyszedł z Uniwersytetu od czasu, gdy tam była policya?

Sw.: Nie....

Obr. dr. Ochrymowicz: A czy mógł tam kto wejść?

Sw.: Powiedziałem agentowi i żołnierzom policyjnym, którzy stali u bramy, wiodącej do Uniwersytetu, że można tylko puszczać profesorów, lekarzy i dziennikarzy.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy wie pan coś o tem, że dziennikarza ruskiego Wesołowskiego aresztowano na Uniwersytecie?

Sw.: O aresztowaniu tego pana mowy nie było. Poprosiłem tylko p. Wesołowskiego do kancelaryi, gdzie urzędował p. radca Rybicki. Uczyniłem to na wyraźne polecenie p. radcy Rybickiego.

Obr. dr. Trylowski: Czy wie pan coś o bojówce polskiej?

Sw.: Wiem tylko, że młodzież polska zbierała się przed Uniwersytetem. Nic mi jednak nie wiadomo o jakiejś stałej organizacyi młodzieży polskiej.

Obr. dr. Trylowski: Czy wie pan coś o tem, że młodzież ta była uzbrojona?

Sw.: O tem może powiedzieć chyba pan dyrektor policyi.

Obr. dr. Trylowski: Czy nie uważał pan za stosowne zwrócić większej uwagi na lewą stronę, gdzie stali polscy studenci i służba?

Sw.: W pierwszej chwili, wchodząc na I. piętro, zwróciłem moją uwagę głównie w tę stronę, zkąd doszły mnie strzały. Gdy-

by byli tam Polacy, byłbym ich tak samo internował w salach.

Obr. dr. Trylowski: A później, czy nie uważał pan za stosowne zatrzymać także studentów polskich?

Sw.: Byli oni tak samo internowani, jak studenci ruscy. Różnica była tylko ta, że studenci ruscy byli internowani w salach, polscy zaś na kurytarzu, gdyż nie pozwoliłem nikogo wypuścić z Uniwersytetu.

Przew.: Czy pan komisarz kazał internować po salach?

Sw.: Nie. Oficyalnego takiego rozkazu nie wydałem. Stało się to siłą faktu. Żołnierze policyjni wtłoczyli niejako studentów ruskich do sal.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy widział pan dużo ludzi na Uniwersytecie w „kulikowskich butach"?

Sw.: Nie wiem co znaczą wyrazy „kulikowskie" buty.

Obr. dr. J. Oleśnicki: A czy widział pan ludzi bez kołnierzyków i krawatek?

Św.: W takie szczegóły, jak garderoba, nie wchodziłem.

Obr. dr. Trylowski: To tylko mogło zauważyć oko profesora.

Obr. dr. Ewyn: Dlaczego pan nie aresztował także tych ludzi, którzy stali po lewej stronie od schodów, prowadzących na I. piętro?

Św. Bo strzały słyszałem tylko z prawej strony.

Obr. dr. Ewyn: Czy nie sądził pan, widząc grube laski, że na coś się zanosi?

Sw.: Nie każdy, kto nosi grubą laskę, tą laską rozbija.

Obr. dr. Kos.: Czy nie wie pan, z której strony Uniwersytetu pochodziły strzały, gdy pan stał jeszcze przed kościołem św. Mikołaja?

Sw.: Tego nie mogę powiedzieć.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie widział pan, jak dnia 4 marca 1907 r. wyrzucali studenci polscy teologów ruskich?

Sw.: Tego nie widziałem... Widziałem tylko jak nie puszczano akademików ruskich do Uniwersytetu.

Osk. Ochrymowicz: Czy pan komisarz będąc przed Uniwersytetem, nie wydalał się ztamtąd?

Sw.: Nigdzie się nie wydalałem w czasie od godziny 7 rano do godz. 12 w nocy.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie był pan koło Wołoskiej cerkwi o godzinie 7·15 rano?

Sw.: Nie byłem.

Osk. Gizowski: Czy pan komisarz nie udał się z portyerówki na prawo pod wpływem informacyj, otrzymanych w portyerówce?

Sw.: Tego nie potrzebowałem. Wiem, że od portyerówki są schody po prawej stronie.

Prok.: Czy nie wyskoczył kto przez okno, gdy pan wszedł do sali III.?

Sw.: Wszedłem tam, zdaje mi się, już po aresztowaniu Reszetyły. Przy mnie nikt nie wyskoczył. Nie zauważyłem tego. Zresztą stali już wówczas przy oknach żołnierze policyjni.

Na tem o godzinie 1·50 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godz. 9 rano.

(Rozprawa przeciw Trudnowskiemu).

Kraków, 20 marca.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przesłuchano świadka Tadeusza Tabaczyńskiego, członka zarządu T. S. L. Świadek ten zeznał pod przysięgą, że z początkiem r. 1910 zaczęły obiegać różne pogłoski co do finansowych spraw Rybaka. Sam Rybak opowiadał, że spodziewa się sukcesyi; zawsze także miał różne plany finansowe. W ostatnich czasach zaczęła się pogarszać jego opinia, znajomi odsuwali się od niego. W maju r. 1910 jedna z osób przestrzegła świadka przed Rybakiem. Ostrzeżenie nadeszło z Warszawy.

Zarząd T. S. L. na poufnem zebraniu zastanawiał się nad sprawą Rybaka, ale nie można było zdecydować się na ostateczne stanowcze postąpienie, gdyż brakowało dowodów.

Dr. Szalay: W ostrzeżeniu nadesłanem z Warszawy, że Rybak jest szpiegiem ochrany, było wymienione nazwisko Rybaka na liście, czy tylko opis osoby?

Sw.: Był opis osoby, a w Warszawie panowało przekonanie, że to jest Rybak.

Sw. Rybakowa wyjaśnia, że mąż dlatego znajomym opowiadał o planach finansowych, które miały dużo fantazyi, ponieważ umarła ciotka jego ojca, która pozostawiła milionowy majątek; spodziewał się więc, że majątek ten przejdzie na niego.

Sw. Natanson, wiceprezes T. S. L., zaznaczył, że Rybak spełniał gorliwie swoje obowiązki urzędowe. Osoby przyjeżdżające z Zagłębia, pytały świadka o Rybaka i zaznaczały, że tam źle o nim się wyrażają. Podejrzenia zaznaczyły się ostrzej w czasie obchodu Grunwaldzkiego, nie było jednak bezpośrednich dowodów. Inna poważna osoba przywiozła różne poszlaki, że Rybak był na liście ochrany. Zarząd główny T. S. L. postanowił na razie zatrzymać Rybaka w biurze, obawiał się bowiem, że po wydaleniu może pojechać do Królestwa i tam kompromitować ludzi.

Swiadek dr. Maryan Stempowski, sekretarz T. S. L., od r. 1909 pracował z Rybakiem w jednem biurze; aż do czasu, kiedy świadka przed nim przestrzeżono, uważał go za dobrego Polaka. Niemile świadka to uderzało, że Rybak lekceważył prace w Tow. Szkoły Ludowej i udawał człowieka zamożnego.

W czasie obchodu Grunwaldzkiego bardzo poważne osoby z Warszawy informowały świadka, że Rybak jest szpiegiem i stoi na usługach ochrany. Dowodów atoli na to przedłożyć nie można, gdyż skompromitowałoby to szereg osób z Królestwa i wykryłoby drogę, którą wiadomości z ochrany dostają się do wiadomości publicznej. Nadto poinformowano świadka, że ochrana żąda, aby Rybak przyjechał do Warszawy „wsypywać" ludzi przy procesach. Dlatego też nie wydalono go z Towarzystwa Szkoły Ludowej. W ostatnich czasach Rybak starał się o otrzymanie posady w Ameryce. Osoba, która świadka informowała, odezwała się tak: Śledztwo partyi co do szpiegostwa Rybaka już dojrzewa, ale ani wy, ani my (to znaczy Warszawa) nie mamy w tej sprawie nic do roboty, tem zajmuje się już ktoś inny.

Sw. Tomasz Buła, profesor gimnazyalny, znał Rybaka jeszcze w Królestwie, opowiadał o jego działalności w narodowym Związku mało znaczne szczegóły.

Na tem rozprawę odroczono o trzeciej po południu.

Na dzisiejszej rozprawie świadek prof. Rymar zeznał, że zawsze uważał Rybaka za człowieka pewnego politycznie. Na kilka miesięcy przed zabójstwem świadek spotkał się z obwinieniem Rybaka o szpiegostwo. W ostatnim czasie Rybak zachowywał się nieswojo.

Świadek p. Palińska, pracująca w Towarzystwie Szkoły lud., zauważyła, że Rybak przyjmował wielu mężczyzn nieznajomych, wyglądających na przejezdnych, z którymi pozostawał na poufałej stopie. Sądzi, że niektóre wydatki Rybaka, jak np. wysyłanie żony do Zakopanego i własne jego wyjazdy tamże, nie dały się opędzić z dochodów.

Świadek Himmelblau, księgarz, omawiał nieraz z Rybakiem jego sprawy prywatne. Rybak żył bardzo nędznie. Świadek wiedział o tem, że Rybak zajmuje się ekspedycyą nielegalnej literatury za kordon przy pomocy płatnych agentów. W ostatniem półroczu to się przerwało. Raz zdarzyło się, że jeden z bliskich znajomych Rybaka, z którym następnie Rybak zerwał stosunki z powodów finansowych, był posądzony o szpiegostwo. Chcąc oczyścić się z zarzutów, udał się do tutejszej organizacyi Królewiaków, gdzie się dowiedział, że wieści te rozpuścił sam Rybak. Raz w Grand-hotelu, zbierając składki na Grunwald, spotkał się Rybak z zarzutem, że takiemu człowiekowi, jak on, nie powinno się ręki podawać. Zarzut ten pochodził od dwóch nieznanych Rybakowi mężczyzn. Świadek radził mu, aby wywiedział się za czyjemś pośrednictwem od owych ludzi, jaką mają podstawę do rzucania takich kalumnij. Dziwił się jednak świadek, dla czego wtenczas Rybak, jak ów jego znajomy, nie postarał się o oczyszczenie się z zarzutów w organizacyi Królewiaków.

Obrońca dr. Marek: Czy wiadomo świadkowi o liście ochrany, w której był także Rybak?

Sw.: Słyszałem o tem. Pewna osoba z Królestwa, zasługująca na zaufanie mówiła, że są dowody, stwierdzające szpiegostwo Rybaka. Osobistego zdania co do tego świadek mieć nie może.

W ostatnich kilku tygodniach można było zauważyć u Rybaka widoczną zmianę w usposobieniu, był bardzo przygnębiony.

Rozprawa trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA.

= *Corr. Wilhelm* donosi, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z Małżonką przybędzie z Brioni do Wiednia zarówno 24 b. m. na spotkanie cesarstwa niemieckich i ich dzieci, jakoteż 9 kwietnia na spotkanie niemieckiego następcy tronu i jego małżonki.

= W Sejmie bośniackim przed głosowaniem nad etatem Administracyi przyszło w sobotę do ostrej scysyi między Chorwatem Gjurgoweckim a posłami serbskimi. W końcu doszło do czynnych zniewag. Obrzucano się nawzajem tekami i grubiańskiemi obelgami. Pp. Kocicz i Todorowicz pokrwawili sobie twarze. Posiedzenie przerwano.

Po przerwie Gjurgowecki oświadczył, że kilku Serbów w ciągu głosowania ciągle rzucało na niego obelgi, w końcu, gdy prezydent przyzwał go do porządku, uniósł się i zawołał: „Dlaczego napadacie na mnie jak psy?" Mowca ubolewa, że użył tego wyrazu, a spodziewa się, że także odnośni posłowie serbscy cofną obrażające wyrażenia.

Prezydent oświadczył, że odstępuje od zamierzonego ostrzejszego ukarania p. Gjurgoweckiego i przyzywa go tylko do porządku. Zresztą sprawą zajmie się komisya dyscyplinarna.

Nastąpiło głosowanie. Przyjęto odnośne działy w myśl wniosków komisyi budżetowej.

= Madrycki *Liberal* donosi, że rząd otrzymał odpowiedź Watykanu na ostatnią notę Hiszpanii. Odpowiedź jest odmowna.

= Nowy poseł rossyjski w Sofii, Nekludow, wręczył w sobotę królowi Ferdynandowi swe pisma uwierzytelniające, przyczem wymieniono wyrazy sympatyi i tradycyjnej przyjaźni między obu państwami.

= Belgradzkie *Zwono* donosi, że między Belgradem a Cetynią toczą się rokowania w sprawie usunięcia istniejących różnic.

= Z Konstantynopola wyruszyły do Jemenu dalsze cztery bataliony z oddziałem mitraljez.

= Do *Pet. Ag.* donoszą z Tokio, że wśród przebywających tam studentów chińskich panuje wielkie wzburzenie przeciw Rossyi. Studenci wtargnęli do gmachu poselstwa chińskiego, ażeby zaprotestować przeciw prowokacyjnemu stanowisku Rossyi. Poseł nie przyjął studentów, ci jednak nie ustąpili, lecz całą noc pozostali w gmachu poselstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw).* Wczoraj odbyło się w sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej zebranie w sprawie prawa wyborczego kobiet. Zagaiła je pani Kurkowa, referowali p. Daszyński i dr. Marya Golińska. Uchwalono domagać się przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego. Następnie odbył się pochód. Do prezydenta miasta udała się deputacya i wręczyła mu uchwałę w sprawie prawa wyborczego kobiet do Rady miejskiej.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Przejechało przez Kraków do Prus na roboty 4500 osób. Dziś od 5 do 9 rano przejechało 1080.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Umarł tu wczoraj nagle dr. Michał Ichheiser, wiceprezes Rady dyscyplinarnej tutejszej Izby adwokackiej, przeżywszy lat 62.

Wiedeń, 20 marca. Na ogólnych posłuchaniach Najj. Pan przyjął dziś między innymi JE. P. Marszałka kraju, hr. Stanisława Badeniego.

Wiedeń, 20 marca. W całej Austryi odbyły się wczoraj zgromadzenia na rzecz praw wyborczych kobiet. W zebraniu w Wiedniu wzięło udział około 4000 uczestniczek. Manifestacya odbyła się w zupełnym spokoju. Po zgromadzeniu odbył się pochód przez Ringstrasse do ratusza.

Praga, 20 marca. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj posiedzenie plenarne. Pp. Skarda i Kramarz zdali sprawę z położenia politycznego w Sejmie i parlamencie. Po odbyciu dyskusyi stwierdzono jednogłośnie, że stanowisko posłów czeskich wobec Rządu może być jedynie opozycyjne.

Marmaros Sziget, 20 marca. W nocy z soboty na niedzielę odczuto tu i w komitacie 4 wstrząśnienia ziemi. Szkód nie było. W wielu miejscowościach ludność spędziła noc pod gołem niebem.

Berlin, 20 marca. W Berlinie odbyło się wczoraj 41 zgromadzeń soc. dem. na rzecz prawa wyborczego kobiet. W zgromadzeniach tych wzięło udział 25.000 osób, przeważnie kobiet.

Poznań, 20 marca. *(Tel. pr.)* Donoszą z Zabrza, że w mieszkaniu tamtejszego znanego działacza społecznego, adwokata Kobylińskiego odbyto rewizyę, która trwała 6 godzin i zabrano książki.

Ay (w departamencie Marne), 20 marca. Związek syndykatów winiarzy Szampanii odbył wczoraj zgromadzenie. Po bardzo burzliwej dyskusyi uchwalono użyć ewentualnie środków gwałtownych, aby udaremnić ustawę o włączeniu okolic winnych w departamencie Aube dla Szampanii i ewentualnie odmówić płacenia podatków i wywołać gremialne dymisye reprezentacyj gminnych.

Rzym, 20 marca. Ponieważ większość radykalnych deputowanych zajęła na ostatniem posiedzeniu Izby opozycyjne wobec rządu stanowisko w kwestyi prac komisyi, ustanowionej do badania reformy wyborczej, ministrowie Sacchi i Credaro wręczyli prezesowi gabinetu swą dymisyę. Wskutek tego cały gabinet uchwalił jednomyślnie podać się do dymisyi. Luzzatti wręczył wczoraj rano królowi dymisyę.

Rzym, 20 marca. W. ks. Borys Władymirowicz przybędzie na wiosnę do Rzymu, aby imieniem cara złożyć królestwu włoskim życzenia z okazyi jubileuszu zjednoczenia Włoch.

Sofia, 20 marca. Założone w r. 1869 w Braile Towarzystwo literackie przemieniono w Akademię Umiejętności. Uroczystość inauguracyjna nowej Akademii odbyła się wczoraj w obecności królestwa i ministrów. Akademia ma 3 oddziały, liczy obecnie 45 członków. Prezesem jest Geszow.

Hull, 20 marca. Przy sposobności demonstracyi, urządzonej przez robotników przewozowych oświadczył sekretarz Związku marynarzy Wilson, że marynarze i palacze Anglii, Norwegii, Szwecyi, Danii, Holandyi, Belgii i wybrzeża Atlantyckiego Ameryki zgodzili się już co do dnia, w którym równocześnie mają zaprzestać pracy.

Konstantynopol, 20 marca. Sułtan wyzdrowiał zupełnie.

Konstantynopol, 20 marca. Turecko-bułgarski tymczasowy układ handlowy otrzymał sankcyę.

Konstantynopol, 20 marca. Wczoraj po południu odbyło się podpisanie finansowej konwencyi w sprawie budowy kolei bagdadzkich.

Trypolis, 20 marca. Z Derna nadeszła wiadomość, że zamordowano członka wyprawy amerykańskiej archeologa, dr. Lacue.

Pekin, 20 marca. Do *Timesa* donoszą: Chiny wczoraj wieczorem wręczyły odpowiedź na ostatnią notę rossyjską. Odpowiedź utrzymana jest w tonie bardzo przyjaznym. Przyznaje Rossyi prawo zamianowania konsula w Kobdo, oraz przyznaje poddanym rossyjskim prawo wolnego handlu wszelkimi wyrobami Mongolii i w innych okolicach po za obrębem wielkiego muru, na północy i południu wzgórza Tienszen.

Co do dowozu chińskiej herbaty z Rossyi, Chiny powiadają, że sprawę tę reguluje umowa chińsko-rossyjska z roku 1907. W art. 3 tej umowy powiedziano, że herbata jest własnym płodem Chin i nie może być w celach sprzedaży napowrót do Chin wprowadzana.

Tanger, 20 marca. *(B. Reutera).* Nadeszły tu listowne doniesienia z Alkassar, że mehalla sułtana narażona była na gwałtowne ataki buntowniczych szczepów. Berberzy tuż przed bramami Fezu obłupili ludność, oraz splondrowali i zburzyli miasto Sefru. Miejscowość Mekines ma być przez nich osaczona.

Buenos-Aires, 20 marca. Wojska rządowe Paraguaju pobiły na głowę rewolucyonistów; straty powstańców wynoszą 300 w zabitych i rannych.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Naczelnik departamentu wyznań obcych Tiażelnikow, delegowany do Warszawy dla zbadania przyczyn rozłamu wśród Maryawitów, konferował kilkakrotnie z biskupem maryawickim, który zaręczył, że rozłam nie będzie miał ujemnych następstw dla rozwoju maryawityzmu. Następnie Tiażelnikow badał stosunki majątkowe organizacyi maryawickiej, przyczem przywódcy maryawiccy prosili go o poparcie usiłowań o wyjednanie zasiłków od skarbu na utrzymanie i budowę kościołów maryawickich. Tiażelnikow przyrzekł przedłożyć te życzenia prezesowi Rady ministrów.

Wilno, 20 marca. *(Tel. pryw.). Wileński Wiestnik* stwierdza, że od r. 1906 do r. 1910 w gub. mińskiej wykryto i zamknięto 161 tajnych szkół z 1739 uczniów. W 27 wypadkach według dochodzeń policyi założycielami szkół polskich byli księża, w 19 zaś członkowie zamkniętej „Oświaty" mińskiej.

Wilno, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Z inicyatywy administratora dyecezyi wileńskiej ks. Michalkiewicza powstać ma wkrótce w Wilnie nowe pismo litewskie.

Chełm, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Konsystorz prawosławny otrzymał urzędowe zawiadomienie, że prośba jego o powiększenie funduszów ze skarbu państwa na utrzymanie klasztorów prawosławnych w Chełmszczyźnie będzie uwzględniona.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Pierwszy departament senatu zajmował się rekursem w sprawie niezatwierdzenia statutu Tow. „Ukraińska Chata" w Moskwie i przychylił się do opinii ministra spraw wewnętrznych, że ruch ukraiński jako separatystyczny podtrzymywany jest w Austryi. dlatego też orzekł, że zarejestrowanie owego Towarzystwa byłoby niebezpieczne dla porządku społecznego i całości państwa rossyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor

Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Jako kurator fundacyi stypendyjnej ś. p. Ignacego Niezgoda Marynowskiego wzywam wszystkich tego imienia, w ich własnym interesie, by się zgłosili do kuratoryi Lwów, Obozowa 3, z podaniem imienia i nazwiska i dowodów pokrewieństwa.

Mieczysław Marynowski.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 marca 1911

Hotel George'a.

PP. H. Czaykowski z Bóbrki, J. Jaruszewski z Balic, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, Z. Horodyński ze Zbydniowa, W. Polański z Rudnik, W. Madeyski z Parchacza, K. Marmorosz z Karowa, Z. Lityński z Siemiakowiec.

Hotel Austria.

PP. A. Bączkowski z Dobrowodów, S. Kozłowski z Ochrymowiec, J. Czerkawski z Bernichowiec, J. Cielecki z Byczkowiec, A. Chmielewski z Borysławia, J. Rydel z Woli mieleckiej, W. Sulczewski z Pontalowic, dr. A. Jeż z Webeśnicy, F. Biesiadecki z Firlejówki.

Hotel Victoria.

PP. W. Dębski ze Złoczowa, P. Zanett z Rossyi.

Hotel Stadtmüllera.

P. hr. A. Russocki z Lipicy dolnej.

Hotel Imperial.

PP. B. Gordziałkowski z Rossyi, E. Homolacs z Boratyna, K. Lipski z Krakowa, Z. Skrzyński z Bachórza, E. Wolski z Hawłowic, M. Krasnopolski z Latacza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	548	—	558	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	—	92	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	10	92	80
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	26
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	50	117	90

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·95	93·15
styczeń-lipiec	92·95	93·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·70	97·90
kwiecień-październik	96·80	97·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	162·50	168·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	219·50
„ „ 1864 po 100 zł.	310·50	316·50
„ „ 1864 po 50 zł.	310·50	316·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	115·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·60	114·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·—	116·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·75	94·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·55	94·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·35	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·80	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·80	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·70	94·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·30	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·80	77·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·25	228·25
„ „ 50 zł. (100 kor.)	221·75	227·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·60	93·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	138·—	144·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257·—	260·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·60	94·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·50	290·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·40	98·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·10	88·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	183·—	193·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	92·—
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	75·—	81·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·50	51·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·60	330·60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3986·—	3996·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	859·50	860·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	755·—	757·—
Gal. banku hip. 200 zł.	706·—	710·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	470·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·75	533·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1934·—	1943·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	630·—	631·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	278·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	277·—	279·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5070·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1146·—	1150·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	779·—	787·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	310·—	318·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	816·—	817·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2631·—	2642·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	517·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	349·—	353·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	222·—	224·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·02½	240·27½
Paryż za 100 franków	94·97½	95·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·62½	254·62½
Niemieckie banki	117·47½	117·67
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·15
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·04
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 87/11 (4) (2975)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fradli Meiselmann w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 12 kwietnia 1911 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 91 ks., gr. gm. Celejów, składającej się z pb. 25 i pgr. 42 i 43 (zagroda włościańska z ogrodem).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2504 kor.

Najniższa cena wynosi 1669 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, wobec ktorych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 2 marca 1911.

L. cz. E. 2329/10 (7) (3081)

Na żądanie Chaima Klingenfraua w Jurkowie odbędzie się dnia 23 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 151 gm. Jurków oraz realności lwh. 163 gm. Jurków z przynależnościami, składających się z gruntów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) połowa realności lwh. 151 gm. Jurków na 958 kor. 80 hal., b) realności lwh. 163 gm. Jurków na 323 koron 68 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 639 kor. 20 hal., ad b) 215 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. E. V. 622/10 (55) (2917 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1911 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności objętej lwh. 1792 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składającej się z pbud. 1614 na której jest zbudowana kamienica dwupiętrowa z dwoma frontami do ul. Bielowskiego i do placu Mickiewicza, budynek gospodarczy.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się wartość ustaloną przez Bank austryacko-węgierski przy udzieleniu pożyczki na 82.000 kor. i wartość przynależności pod II. c. i d. protokołu opisania i ocenienia z dnia 16 marca 1910 E. V. 622/10 (5) poszczególnią a na 1000 kor. ocenioną.

Najniższa cena wynosi 60.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Stanisławów, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. VIII. b. 809/6 (2985 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu od Glowa do ujścia do Wisły w km. od 20.4 do 0 0 wykonać się mających w latach 1911. 1912 i 1913 odbędzie się dnia 31 marca 1911 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

25.500 m faszyn wiklowych,
51.000 m.^{3} faszyn lasowych,
76.500 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 160.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marcą 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dunajcu od Glowa do ujścia do Wisły w km. od 20 4 do 0·0 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Tarnowie, dnia . . marca 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2418/10 (8) (3051 2—3)

Edykt.

Na żądanie Adolfa Traubnera odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 5 licytacya 2/8 części realności lwh. 3, 2/16 części realności lwh. 4 gm. Lipowa Wojciecha Jakubsa własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 3262 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2175 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnośne do powyższej licytacyi, przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żywiec, 17 lutego 1911.

L. cz. E. V. 198/10 (52) (2966 3—3)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 29 marca 1911 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie odbędzie się relicytacya:

1. połowy realności objętej lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Majdan, składającej się z pb. lk. 293, na której stoi dom z drzewa budowany i gospodarski budynek z miękkiego drzewa oraz z pgr. lk. 2605, 2606/1, 2618/3, 2619/1, 2620/1, 2620/2, 2693 1, 2603/1 o łącznym obszarze około 5 ha. 10 a. i 4 m^2,

2. połowy realności obj lwh. 477 tej samej gminy obejmującej pgr. lk. 2606/2 o obszarze 84 a. 10 . Na częściach pgr. 2619/1, 2619/2, 2620/1 i 2600/2 stoi budynek murowany, cegielnia z maszynami i całem urządzeniem budynek drewniany na słupach bez ścian pobocznych obok budynku murowanego, komin murowany cylindrowy, oraz piec kręgowy do wypalania cegieł przeznaczony,

3. 6.32 części realności obj. lwh. 309 tej samej gminy, składającej się z pgr. lk. 2618/1, 2619 2 o łącznym obszarze 1 ha. 4 a. 93 m^2 wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole oaisania z 11 czerwca 1910 E. 198/10 (12).

Nieruchomości te ad 1. i 2. z wymienionemi powyżej budynkami i cegielnią wystawione na licyta yę, są ocenione na 25.000 kor., zaś ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności wymienionych wyżej ad 1. i 2. kwotę 17.000 kor., zaś dla realności ad 3. kwotę 94 kor., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 25 lutego 1911.

L. cz. 2812/10 (7) (3035 2—3)

Dnia 11 kwietnia 1911 godzina 8 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 5/12 części realności lwh. 30 gminy Monasterzyska Jana Płomińskiego własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 660 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 7 marca 1911.

L. cz. E. 4089/10 (5) (2938 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Goldera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 8 30 przed południem w tut. sądzie licytacya: a) połowy lwh. 1921, b) 1/6 cz. lwh. 994, c) 2/4 cz. lwh. 993. d) 4/24 cz. lwh. 997, e) 5/20 cz. lwh. 1188 gminy Kamionka lasowa wraz z przynależnościami, składającemi się: ad c) z kilkunastu topoli, 9 dużych drzew owocowych i 40 małych drzew owocowych, zaś ad e) z ogrodzenia, dużej gruszy, kilkunastu szczepów i kilku wisień.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę; są ocenione: ad a) 1/2 lwh. 1921 na 561 kor. 37 hal., b) 1/6 lwh. 994 na 350 kor., c) 2/4 lwh. 993 wraz z budynkami na pbud. 296 i pgr. 12.019 na 2634 kor. 50 hal., d) 4/24 lwh. 997 na 73 kor. 87 hal., e) 5,20 lwh. 1188 wraz z chatą i stajnią na pbud. 300, 301, 302, 303 i 304 na 5681 kor. 87 hal., przynależności zaś ad c) na 165 kor., ad e) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 374 kor. 25 hal., ad b) 233 kor. 34 hal., ad c) 1866 kor. 34 hal., ad d) 49 kor. 25 hal., ad e) 3814 kor. 58 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze 3 tut. sadu.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 3 marca 1911.

L. cz. E. 1260/10 (7) (2874 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya: I realności obj. lwh. 1338 gm. Koszlaki składającej się z 1 pgr., II. realności obj. lwh. 1367 gm. Teki składającej się z 6 pgr. i 1 parc. bud. wraz z przynależnościami, składającemi się z ozimych zasiewów, z jednego wozu i parę koni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 3000 kor., ad II. na 2000 kor., przynależności zaś realności: ad I. na 208 koron, ad II. na 270 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. na 2138 kor. 66 hal., ad II. na 1513 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sadu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. E. V. 2235/10 (14) (2919)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya połowy realności obj. lwh. 1197 ks. gr. gm. kat. Knihinin zobowiązanej Debory Kwor własnej składającej się z pgr. l. 612/6, 631/3 i 629/3 na których znajduje się dom zbudowany mający dwa mieszkania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3900 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 2 marca 1911.

L. cz. E. 1383/10 (10) (3030)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biur Nr. 7 licytacya:

1. 1/3 cz. lwh. 44 gm. Nowosiółki ocenionej z przynależnościami na 570 kor.

2. 3/30 cz. lwh. 46 gm. Nowosiołki ocenionej z przynależnościami na 377 kor. 60 hal;

3. 1/4 cz. lwh. 47 gm Nowosiółki ocenionej na 410 kor.;

4. 1/6 cz. lwh. 48 gm. Nowosiółki ocenionej na 3 kor.

Nieruchomości ad 1, 2 składają się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz z gruntów, ad 3 i 4 z gruntów.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 380 kor., ad 2. 251 kor. 72 hal., ad 3. 273 kor. 32 hal., ad 4. 2 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. E. 2720/10 (3082)

Na żądanie Samuela Löffelholza w Brzesku odbędzie się dnia 24 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 301 gm. Gosprzydowa, składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3719 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2479 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. E. 2202/10 (5) (2775 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Lemperta, kupca w Żurawnie zastąpionego przez adw. dr. Goldfingera w Żurawnie odbędzie się dnia 1 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 313 i 1/4 części realności lwh. 314 ks. gr. gm. Lachowice podróżne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 1/2 lwh. 313 na 3460 kor., 2. 1/4 lwh. 314 na 850 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2307 kor., ad 2. 567 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć mozna w tut. sądzie, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 22 lutego 1911.

L. E. cz. 1133/9 (10) (3037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simchego Grunwerka odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie nizej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 1112 i 1637 ks. gr. gminy Krasiłówka objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. realność lwh. 1112 na 400 kor., 2. realność lwh. 1637 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 266 kor. 68 hal., ad 2. 266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może kazdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. E. 1268/10 (8) (3127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steinkleina w Brzozdowcach odbędzie się dnia 5 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 82 gm. Iłów zobowiązanego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Mikołajów, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. 3301/10 (3) (3132)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 1294 ks. gr. gminy Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3817 kor.

Najniższa cena wynosi 2545 kor,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 1 marca 1911.

L. cz. F. 1845/10 (5) (3101)

Dnia 8 kwietnia 1911 godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacya:

a) 4/27 części realności lwh. 361 gminy Ladzkie, składającej się z parcel gr. o powierzchni 139 ar. 31 m²,

b) 3/6 części realności lwh 562 gminy Ladzkie. składającej się z p. gr. o powierzchni 79 ar. 81 m²,

c) 1/6 części realności lwh. 260 gminy Ladzkie, składającej się z p bud. i parc. gr. o powierzchni 53 ar. 59 m² Anny z Petryszaków 1-o Sysak, 2-o Łesiów własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) z uwzględnieniem prawa dożywotniego użytkowania Naści z Kostiuków Petryszak na 167 kor. 20 hal., b) na 400 kor., c) na 112 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 111 kor. 33 hal., ad b) 266 kor. 67 hal., c) 75 kor. 07 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 6 marca 1911.

L. cz. E. 3151/10 (5) (2833)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli ur. Harasymów zam. Nalywajko w Trościańcu małym, jako cesyonaryuszki Zakładu kredytowego w Złoczowie odbędzie się dnia 12 kwietnia 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w domu Werbera w Złoczowie licytacya:

a) całego ciała hip. lwh. 514 gm. Trościaniec, stanowiącej łąkę o powierzchni 42 ar. 26 m² i

b) połowy realności lwh. 510 ks. gr. gm Trościaniec mały, składającej się:

1. z pbud 110 o powierzchni 3 ar. 85 m², na której stoi dom mieszkalny, stajnia i stodoła,

2. pgr. 365/2 o powierzchni 5 ar. 07 m², na której stoi również dom mieszkalny, stajnia i stodoła,

3. pgr. 364/2 stanowiącej ogród o powierzchni 26 arów i

4. pgr. 367 stanowiącej ogród o powierzchni 1 ar. 55 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) na 600 kor., b) na 1145 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 23 lutego 1911.

L. cz. E. 109/10 (3080)

Na żądanie Piotra Edelsteina w Tarnowie odbędzie się dnia 28 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 349 gm. Jadowniki, składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 813 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 542 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. E 978/10 (5) (3124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saloma Laufera, zastąpionego przez Zacharyasza Steinmetza, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya: 1. 7/24 części realności lwh. 524, 2. 27/48 części realności lwh. 2203 gm. Toporów Emanuela Kędzierskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 305 kor. 09 hal., ad 2. na 32 kor, 95 hal, przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi dla real. ad 1. 107 kor. 55 hal., ad 2. 21 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. E. 50/10 (28) (3111 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sala Nr. 2 licytacya majętności Łużek górny lwh. 1062 tus. księgi gruntowej dla większych posiadłości tut. sądowego na imię Stanisława hr. Jabłonowskiego i dr. Franciszka Jaglarza po połowie intabulowanej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 161.049 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 107.366 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i prawa (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 marca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 173 (2781 3—3)

W c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w czasie od 3 do 23 lipca 1911 konkurs zawodowy kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających w przedmiotach przemysłowo-kupieckich.

Kurs ten obejmie przedmioty: rachunki przemysłowe (8 godz. tygodn.), stylistykę przemysłową (4 godzin w tyg.), wiadomości o handlu i wekslach (4 godz. w tyg.), wiadomości ustawowe (4 godz. w tyg.), buchalteryę i ustawy przemysłowe (12 godz. w tygodniu).

Kandydaci mają wnieść swe należycie uzasadnione podania (zaopatrzone w świadectwa i dekrety) do dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie za pośrednictwem szkoły, w której pełnią swe obowiązki.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 maja 1911.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 11 marca 1911.

L. 477/11 (3054 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania ś p. Józefa Habera byłego c. k. notaryusza najpierw w Mikołajowie, następnie w Kopyczyńcach, a wreszcie w Brzeżanach — na podstawie ustawowego prawa zastawu — jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej sobie rościli, by takowa w terminie sześciomiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na odnośne pretensye zezwolenie dewinkulacyjne tej kaucyi wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 4 marca 1911.

L cz. Ns. I 582/10 (814 2—3)

Edykt.

W Krakowskim Sądzie powiatowym karnym znajdują się rzeczy pochodzące z niżej wymienionych spraw względnie pieniądze otrzymane z zarządzonej w myśl § 377 p. k. sprzedaży wymienionych przedmiotów, które nie mogły być nadal przechowane. W myśl § 377 i 379 pk. wzywa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i prawo własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy pochodzących z ich sprzedaży wykazali, albowiem w przeciwnym razie przechowane rzeczy będą sprzedane na publicznej licytacyi, a uzyskana kwota będzie wraz z pieniądzmi w ten sposób poprzednio otrzymanemi, państwowemu ogólnemu Zarządowi kasowemu oddaną.

U. I. 592/10 Władysław Sokołowski — klucz francuski,

U. I. 614/10 Paulina Figwer — kawałek chodnika,

U. I. 703/10 Franciszek Garncarz — paczka gwoździ. kłódka, piłka,

U. I. 758/10 Zygmunt Teudera — 2 półbuciki damskie,

U. I. 867/10 Antoni Dyrek i tow. — dywan,

U. I. 917/10 Katarzyna Siemińska — syfon,

U. I. 1092/10 Feliks Walenty — zarzutka,

U. I. 1193/10 Józef Coren i spóln. — 2 pistolety,

U. I. 1198/10 Tomasz Waligóra — łańcuszek złoty z medalikiem,

U. I. 1244/10 Michał Szychowski — zarzutka,

U. I. 1477/10 Antoni Doleżuchowicz — poduszka,

U. I. 1535/10 Wiktorya Marcińska — chustka do odziewania,

U. I. 1577 Antonina Sikorska — krzesło wyplatane,

U. I. 1660/10 Stanisław Kalinowski — chustka do odziewania,

U. I. 1742/10 Antonina Sikorska — trąbka, lusterko, 3 pierścionki metalowe,

U. I. 1792/10 Stanisław Zając — beczka piwa,

U. I. 1943/10 Marya Zrant — chustka do odziewania,

U. II. 779/10 N. N. — palto stare,

U. IV. 1452/9 Stanisław Klasa i tow. — scyzoryk,

U. IV. 1638/10 Józef Sikorski i tow. — buchta do kawy (40 h.),

U. V. 346/10 Chile Rakower — kaftanik,

U. V. 968/10 Anna Nalepka — łyżeczka srebrna.

C. k. Sąd powiatowy karny, Oddz. I.

Kraków, dnia 29 grudnia 1910

L. cz. C. III, 88/11 (1) (3024)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Józefowi Sikorze z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teofila i Teresę Smokowskich z Gorlic pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 31 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. Męcińskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 14 marca 1911.

L. cz. C. II. 426/10 (5) (3015)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Kuktów 1-o Patronik 2-o Bandrowczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Waśka Patronika w Nowosielcach pozew o zeznanie oświadczenia woli i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. 27.

Celem strzeżenia praw powyższej nieznanej ustanawia się p. dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Sanok, dnia 6 marca 1911.

L. cz. C. I. 104/11 (2) (3122)

Edykt.

Przeciw Dominikowi, Katarzynie i Annie Janowiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Wolfa Steinbrechera i Jakóba Janowicza pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 22 maraa 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Dominika, Katarzyny i Anny Janowiczów ustanawia się p. adw. dr. Macha w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dominika, Katarzynę i Annę Janowiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 13 marca 1911.

L. cz. C. II. 60/11 (2) (3137)

Edykt.

Przeciw Dyonizemu Łuciów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Józefa Łuciów pozew o 355 kor. 89 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 21 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Dyonizego Łuciów, ustanawia się p. dr. Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie t[illegible] w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. C. III. 91/11 (3130)

Edykt.

Przeciw Anieli z Rybków Pradziad i Franciszkowi Pradziadowi synowi Wojciecha, których miejsce pobytn jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Chowańca Bulczyka pozew o 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 21 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw swych kurandów ustanawia się p. dr. Kazimierza Nowotnego adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę z Rybków Pradziad i Franciszka Pradziada w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 8 marca 1911.

L. 15.770/IV. (1660)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

listów poleconych i przesyłek niedoręczonych za miesiąc styczeń 1911.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
30	214	Kraków	Zitzmannowa Helena	Krynica
31	3418	„	Ordiuk Maksym	Sokal
32	3431	„	Schmidt Józef	Tarnopol
33	2936	„	Pytel Tomasz	Mikołajów a l Drohowyże
34	3420	„	Kosl Antoni	Lwów 1
46	956	Lwów 1	Melzer Markus	Krementschoug (Rossya)
54	210	Chrzanów	Kowarzyk W.	Fiume
71	51	Knihinin	Fielk F.	Kuty
72	306	Kołomyja	Lederówna Stefania	Czortków
74	374	Kopyczyńce	Mudykowska	Lwów
85	141	Kraków 2	Maciaszek Stanisław	Husiatyn
87	375	„	Kramarczyk Karol	Jasło
90	310	„	Chwalibóg Jan Ignacy	Oświęcim
101	1256	Lwów 1	Raus Fritz	Wiedeń
102	258	„	Dąbkowska Izabela	Warszawa
107	350	„	Rausch Władysław	Sokoliki
113	297	Lwów 19	Bafenskij Porefirej	Złoczów
119	458	Mosty w.	Bednarski Franciszek	Luxemburg
148	382	Stanisławów	Bilinkiewicz Józef	Borysław
158	203	Zakopane	Marynowska	Meran
164	673	Żydaczów	Silberg Samuel	Przemyśl
169	428	Tarnów 3	Einhorn Samuel	Podgórze
170	564	„ 1	Fantel Rudolf	Wiedeń
177	120	Jaworów	Iwanowycz Andrzej	Moskwa
192	998	Skole	Szeleszkiewicz Michał	Drohobycz
215	353	Lwów 1	Kobylecka Ada	Ottynia
221	759	„ 8	Sawicka Rozalia	Czortków
224	1009	„	Słobodzian Włodzimierz	Lwów
226	122	„	Socyal. demokr. Przegląd	Kraków
236	656	Śniatyn	Chrzanowska	Gwoździec
248	1367	Kraków 3	Dr. Simon ks. biskup	Rzym
250	51	„ 4	Matkowski Andrzej	Lwów
256	575	„ 3	Chluska Miła	Warszawa
257	3410	„ 1	Ursyn Rusiecki Stanisław hr.	Pokotyłowa (gub. Kijów
263	476	Oświęcim 2	Duda Marya	Opoka (gub. Lublin)
269	196	Sanok	Rościszewski Karol	Lwów
270	578	Śniatyn	Chrzanowska	Gwoździec
271	663	Sokal	Klipper Hersch	Seret
283	137	Tarnów 2	Buczek K.	Kolbuszowa
289	134	Ulanów	Scheinmann Samuel	Borki wielkie
290	141	Zakopane	Konsza M.	Kamień (gub. Kaliska)
291	449	„	Dubnowa Mary	Kraków
292	331	„	Olbrochta Antonina	Czarny Dunajec
295	924	Lwów 5	Szmigelska Jadwiga	Lwów
296	276	„	Świąder Józef	Szczucin
298	15	„	Gf. Raciborowski Wiktor	Lwów
300	18	„	Olbert Stanisław	Nawarya
301	584	„	Czyńska Marya	Lwów
302	152	„ 5	Starzycki F.	Mińsk

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
7		Kraków	Żelazna Anna	Lwów
8		„	Chrzanowski Jan	Kraków
9		Tarnów	Sack Józef	Chicago
10		Lwów	Piasecki Stanisław	N. Jork
22		Sokal	„Roy“ poste restante	Kraków

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
2	893		Kraków 4	Nowak Leopold	Kraków			1	500
7	983		„	Hojny Stanisław	Krowodrza	10		1	290
93	25		Przemyśl	Mecger F.	Lwów				500

Ilość listów zwykłych zwrotnych 17.748 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. C. I. 55/11 (1) (3093 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Hanczarowi rolnikowi w Zatwarnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Michała Kolibanycza rolnika w Zatwarnicy pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 kwietnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Hanczara ustanawia się p. Iwana Tymczułę naczelnika gminy w Zatwarnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Hanczara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 5 marca 1911.

L. 1035 (3110)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, iż zamknięcia rachunkowe za rok 1910 fundusów przez Wydział powiatowy administrowanych, oraz inwentarz majątku powiatu za rok 1910 z dniem dzisiejszym wyłożono na dni 14 do przeglądu przez opodatkowanych.

Brzeżany, dnia 9 marca 1911.

Prezes.

L. cz. C. II. 60/11 (1) (3100)

Edykt.

Przeciw Karolinie Woźniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Józefa i Maryę Karasiów z Błażowej pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 marca 1911 o godz. 11 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Karoliny Woźniak ustanawia się p. dr. Sahanka adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Woźniak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 4 marca 1911.

L. cz. C. II. 9/11 (1) (3098)

Edykt.

Przeciw Michałowi Paśce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Antoniego Paśkę z Tyczyna pozew o 290 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Michała Paśki ustanawia się p. dr. Idzińskiego adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Paśkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 9 marca 1911.

L. cz. C. II. 79/11 (1) (3096)

Edykt.

Przeciw Tymkowi Rakowi z Deszna wniosła Sara Etra z Rymanowa pozew o 600 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 21 marca 1911 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla nieobecnego Tymka Raka ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza z Rymanowa na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rymanów, dnia 2 marca 1911.

L. cz. C. I. 22/11 (1) (3084)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Mikołajowi Didyczowi wniósł Seman Pisznik do sądu tutejszego pozew o 726 kor., na który wyznaczono audyencyę na dzień 28 marca 1911 o godz. 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Stanisława Brzękowskiego notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 4 marca 1911.

L. cz. C. VI. 35/11 (3099)

Edykt

Przeciw Walentemu Kwaśnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Maryę Karaś z Błażowej pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1911 w tut. sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Walentego Kwaśnego ustanawia się p. dr. Sahanka adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Kwaśnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. C. I. 87/11 (1) (3032)

Przeciw Aleksandrowi Wieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Barucha Adlera pozew o 248 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Wieńkowskiego ustanawia się p. dr. Brodera adw. kraj. w Kamionce str., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Wieńkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka strum., 11 marca 1911.

Konkursa.

L. 1130/11 (2556 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy kałuski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 maja 1911 roku posady kontrolora rachunkowego z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., tudzież z trzema pięcioleciami po 200 kor.

Po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania o nadanie tej posady należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego po dzień 15 kwietnia 1911, a kompetenci winni w nich wykazać, że:

1. Posiadają prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Nieprzekroczyli 40 roku życia;
3. Ukończyli szkoły średnie i złożyli egzamin dojrzałości;
4. Posiadają egzamin z rachunkowości ogólnej;
5. Odbyli przynajmniej jednoroczną zawodową praktykę w powiatowej służbie autonomicznej, jakoteż władają biegle w mowie i piśmie językiem polskim i ruskim.

W podaniu należy podać w krótkości przebieg życia, jakoteż złożyć oświadczenie, że ubiegający się o posadę zna dokładnie postanowienia instrukcyi służbowej dla urzędników i sług kałuskiej Rady powiatowej, przepisanej i nim się wyraźnie poddaje.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 1 marca 1911.

Prezes

Henryk Prek w. r.

L. 2106 (2674 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia wakującej posady podurzędnika (pedela) przy Wydziale lekarskim c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1911.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. i dodatek aktywalny 400 kor. rocznie, oraz prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z d. 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 L 234 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów zaopatrzonych w certyfikaty uprawnienia, mają wykazać uzdolnienie fizyczne przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, tudzież wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, przedewszystkiem zaś mają udowodnić, że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie po polsku i po niemiecku, oraz przedłożyć świadectwo z odbytej z dobrym skutkiem trzymiesięcznej praktyki próbnej w kancelaryi dziekanatu lekarskiego.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w oznaczonym wyżej terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku wysłużonych podoficerów, posiadających certyfikat i wymagane wyżej uzdolnienie, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 8 marca 1911.

L. Prez. 6010 (2856 3—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia posady woźnych, a to:

po jednej przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, tudzież przy sądach powiatowych w Mikołajowie, Monasterzyskach, Uhnowie i Żabiu.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie przy innych sądach Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 30 kwietnia 1911 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 marca 1911.

L. 34/I. (2890 3—3)

Konkurs.

Celem nadania posady stałego sługi przy c. k. Jagiellońskiej Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1911 r.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908 r. Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministeryum z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 i odpowiadający miejscowej klasie dodatek aktywalny.

Do obowiązków sługi należeć będzie:

1. obsługa w katalogu i w składzie książek,

2. sprzątanie we wszystkich ubikacyach bibliotecznych,

3. noszenie książek i posyłek urzędowych i wogóle załatwianie ręcznych robót w służbie bibliotecznej.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

a) dokładną znajomość języków krajowych i elementarną języka niemieckiego w mowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

b) uzdolnienie fizyczne do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

c) nie przekroczony wiek lat 42 (metryka urodzenia) względnie dla kompetentów z kategoryi uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów lat 45 (metryka urodzenia),

d) nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeśli petent nie pozostaje w służbie publicznej,

e) dotychczasowe zatrudnienie (świadectwami).

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta a wystosowane do c. k. Namiestnictwa we Lwowie należy wnosić na ręce Dyrekcyi Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a jeśli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 § 13 posada ta nadaną być może tylko uprawnionym (posiadającym certyfikat) podoficerom, wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony i do odpowiedniej posady zdatny.

Z Dyrekcyi c. k. Jagiellońskiej Biblioteki uniwersyteckiej.

W Krakowie, 15 marca 1911.

L. 608 (2302 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Grębowie w powiecie tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11 856 mieszkańców na obszarze 191·24 klm kw.

Chcący uzyskać tę posadę, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3 Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 maja 1911 prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1200 kor., płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 kor. płatny również w ratach miesięcznych z góry.

W końcu zaznacza się, że posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy kraj. z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1911 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 22 lutego 1911.

Sekretarz: Bielewicz. Wiceprezes: Dr. Momidłowski.

L. 539 (2780 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia wymienionych niżej stałych posad przy Studyum rolniczem c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1911.

I. Jednej posady podurzędnika (ślusarza maszynowego), który musi wykazać znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, zdolność fizyczną, udowodnić, że jest wyuczonym ślusarzem maszynowym, wykazać się świadectwem ukończenia dotyczącego działu w szkole przemysłowej lub świadectwem złożonego egzaminu z dziedziny obsługiwania kotłów i maszyn parowych. Kandydat musi także posiadać biegłość w montowaniu, znać dokładnie urządzenie instalacyi elektrycznej, posiadać dostateczne znajomości obsługiwania motorów eksplozyjnych i pędzenia siły elektrycznej, jakoteż być zaznajomionym z robotami stolarskimi. Kandydaci, którzy wykażą się znajomością montowania maszyn rolniczych, mają pierwszeństwo. Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. rocznie, dodatek aktywalny 200 kor., mieszkanie w naturze w budynku studyum rolniczego i ubranie służbowe.

II. Jednej posady palacza, do której przywiązana jest płaca roczna 900 kor., dodatek aktywalny 180 kor., mieszkanie w naturze w budynku Studyum rolniczego i ubranie służbowe. Kandydat winien wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, uzdolnienie fizyczne, że jest z zawodu ślusarzem i że jest dokładnie zaznajomiony z urządzeniami centralnego ogrzewania i wodociągu.

III. Jednej posady portyera, do której przywiązana jest płaca rocznych 900 kor., dodatek aktywalny 180 kor, mieszkanie w naturze w budynku Studyum rolniczego i ubranie służbowe. Kandydat winien wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie (pożądany jest również język niemiecki) odznaczać się zdrową i silną budową ciała.

Przy posadach podurzędnika i palacza zastrzega się 3 miesięczną służbę na próbę, a dopiero po upływie tego czasu w razie zadowalniających wyników, może nastąpić stabilizacya.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane jest prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia co do poszczególnej posady, świadectwo lekarskie, wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się należy wnosić w oznaczonym wyżej terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej winien wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do uzyskania tych posad mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia i określone wyżej warunki, a dopiero w braku tych kandydatów, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 8 marca 1911.

Lw. 156.450 10 (2358 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 15 kwietnia 1911 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. zw. dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 500 kor. Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Wydziału kraj. (Gmach sejmowy na dole). Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1911/1912.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 lutego 1911 r.

L 32.541/II. (2988 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Florynce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14 marca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 208/10 (7) (2162 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Oddz. VI. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 10 grudnia 1910 L. cz. Nc. IV. 1236/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Józefem Schulimem Oleksinzerem w Tarnopolu z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Bennana Oleksinzera w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. P. 19/11 (2013)

Edykt.

Za chorych na umyśle uznano Jakóba i Jędrzeja Salomonów w Tarnawej.

Kuratorem ich ustanowiono Szymona Ziółkowskiego w Tarnawej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. L. IV. 15/10 (3) (2067)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Semka i Maryę małżonków Tkaczuk w Łuce.

Kuratorem ich ustanowiono Fedka Natywajkę w Łuce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. L. 15/10 (2078)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Mroza w Zarzeczu wielkiem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Żmudę w Zarzeczu wielkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. L. 112/10 (2010)

Edykt.

Za głuchoniemego uznano Michała Makuckiego w Turce.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jaworskiego Fajewicza w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. L. 150/10 (2011)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hrynia Packana w Ilniku.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Rysycza w Ilniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. XII. 123/10 (26) (2065)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Konstantego Rogalskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Karola Rogalskiego w Krakowie, Długa 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. P. 149/10 (2012)

Edykt.

Za matołka uznano Zofię z Ilnickich 1-o śl. Jaworską Kosaczewicz, 2-o śl. Jaworską Ilmaciewicz, 3. śl. Jaworską Jusypowicz w Turce.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Jaworskiego Ilmaciewicza w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. 21/11 (2014)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę 1-o Sliwową, 2-o Mechową, 3-o Ziębową w Kamionnej.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Pijanowskiego w Kamionnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. L. 9/10 (2098)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę z Małków Zbyradową w Cyganach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Zbyrada w Cyganach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. L. 16/10, P. 329/10 (2097)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Szpyta syna Wawrzyńca w Chmielowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Szpyta w Chmielowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, 20 października 1910.

L. cz. P. XVIII. 47/11 (3) (2105)

Edykt.

Za niedołężną na umyśle uznano Weronikę z Majkowskich Wagnerową we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Albina Teodora Berezowskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. P. 131/10 (2080)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Icka Froblicha w Kosowie.

Kuratorem jego ustanowiono Herscha Jegermana w St. Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. P. VIII. 243/10 (6) (2066)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Fesię Sarachman w Manastercu.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Sadłowskiego w Manastercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 14 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 110/11 Stow. V. 110 (1559)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 30 stycznia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Przemyskie Towarzystwo dyskontowe w Przemyślu", że walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia 17 stycznia 1911 odbytem wybrany został nowy członek dyrekcyi Albert Hirsch Ettinger, prywatny w Przemyślu.

Przemyśl, 7 lutego 1911.

Ч. сп. Фірм. 72/11 Стов. І. 741 (2907)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Немилів.

Фірма звучить: Кредитово-торговельна спілка „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Немилові.

Дата статуту: Немилів, дня 9 січня 1910.

Предмет підприємсва: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій ціли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосеи,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. Петро Росс, 2. Климентий Будзіньский, 3. Юліян Шумский, всі в Немилові замешкалі.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписують двох членів дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яко означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить десять корон.

Відвічальність: до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 14 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Золочів, дня 14 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 85/11 Стов. I. 743 (2963)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Мшана.

Фірма звучить: „Наша Потреба“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Мшані.

Дата статуту: Зборів дня 10 лютого 1911.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж виробляти силами своїх членів знарядм, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. Микита Дзюмайло, 2. Васнль Скочиляс і 3. Іван Малїшин, хлїбороби в Мшані.

Підпис фірми: Двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть уміщувані на таблици (льокали) стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: десять корон

Відвічальність: до десятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 18 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Золочів, дня 18 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 140/11 Стов. VII. 24 (2823)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 24 лютого 1911 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з дати Биків 17 липня 1910 завязало ся стоваришенє під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Бикові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Биків, Плошевичі і Новосільцї.

Час єствованя стоваришеня не є обмежений.

Цілею спілки є старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. о Богдан Сенета, сотрудник в Бикові, яко предсідатель,

2. Никола Купович, господав в Бикові, яко заступник предсїдателя,

3. Федько Яріш, господар в Бикові, яко член,

4. Никола Терендій, господар в Бикові, яко член,

5. Михайло Когут, господар в Бикові, яко член,

6 Никола Поповіч, господар в Бикові, яко член,

7. Василь Боднар, господар в Бикові, яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис предсїдатель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор., а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна вплатити або від разу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблиця перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в разї потреби буде оголошене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 8 марця 1911.

L. 1728

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Tow. kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Wojciechowi Wałęga, Ewie Wałęga, Andrzejowi Wałęga, Apolonii Wałęga, Janowi Skwira, Wojciechowi Skwira, Julii Skwira, Maryi Sroka i Wojciechowi Zielińskiemu właścicielom realności w Wiewiórce zamieszkałym, kapitał resztujący w sumie 12 524 kor. 96 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 35.000 złr. w. a. na hipotece realności lwh. 578, 579, 580, 581, 552, 582, 583 i 584 ks. gr. gm. kat. Wiewiórka c. k. Sądu powiatowego w Pilznie objętych, w powiecie pilznieńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Wojciecha Wałęgę, Ewę Wałęga, Andrzeja Wałęgę, Apolonię Wałęga, Jana Skwirę, Wojciecha Skwirę, Julię Skwira, Maryę Sroka i Wojciecha Zielińskiego, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 13 marca 1910.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

zarejestrowanej Kasy zapomogowej „Bractwo rungurskie“

w Słobodzie rungurskiej

odbędzie się

w sobotę dnia 25 marca 1911 w sali szkolnej o godzinie 3 po południu.

Przedmiot obrad:

Zamknięcie rachunków za rok 1910 i udzielenie zarządowi absolutoryum.

Słoboda rungurska, 18 marca 1911.

Fryderyk Rettig, przewodniczący.

Zaproszenie

na

XXIII. Ogólne Zgromadzenie

Banku zaliczkowego w Czortkowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

które odbędzie się w sali posiedzeń Rady gminnej w Czortkowie w dniu **14 kwietnia 1911** o godzinie 3 po południu.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1910.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z przeprowadzonej lustracyi rachunków za rok ubiegły.
4. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział zysku z roku 1910.
5. W myśl § 49 statutu:

a) Wybór ⅓ ustępujących członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka.

b) wybór komisyi rewizyjnej z trzech członków.

6. Wnioski członków.

Od Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Czortkowie.

W Czortkowie, dnia 18 marca 1911.

Franciszek Mysłowski, prezes.

Bronisław Krukiewicz, sekretarz.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.

Zestawienie

tymczasowych wyników spisu ludności w miastach i znaczniejszych miejscowościach, objętych ustawą z 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51, według stanu z 31 grudnia 1910 w porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1900.

Powiat	Miasta	Ogólna liczba ludności w latach		Różnica		UWAGA
		1900	1910	mniej	więcej	
	Biała	8.256	8.650		394	
	Bochnia	9.380	10.290		910	
	Brody	16.473	17.532		1.059	
	Brzeżany	11.641	12.243		632	
	Buczacz	11.755	14.240		2.485	
	Drohobycz	19.400	35.865		16.465	
	Gorlice	6.436	6.942		506	
	Gródek Jagielloński	11.237	12.926		1.689	
	Jarosław	17.696	21.087		3.391	
	Jasło	6.570	10.033		3.463	
	Jaworów	9.838	10.204		366	
	Kołomyja	32.328	38.808		6.480	
	Krosno	4.409	5.538		1.129	
	Nowy Sącz	15.149	24.488		9.339	przyłączono gminę Załubińcze
	Podgórze	17.673	22.003		4.330	
	Przemyśl	38.781	46.029		7.248	
	Rzeszów	12.714	23.894		11.180	przyłączono gminy Drabinówka i Staromieście
	Sambor	16.268	19.919		3.651	
	Sanok	5.761	10.223		4.462	
	Śniatyn	11.500	12.440		940	
	Sokal	9.608	11.615		2.007	
	Stanisławów	27.013	30.150		3.137	
	Stryj	2.580	29.025		6.445	
	Tarnopol	28.691	32.327		3.636	
	Tarnów	29.265	35.471		6.206	
	Trembowla	8.283	8.568		285	
	Wadowice	5.796	7.118		1.322	
	Wieliczka	6.292	7.116		824	
	Złoczów	10.143	11.461		1.318	
	Żółkiew	8.017	8.577		560	
	Miejscowości					
Biała	Kęty	5.327	5.884		557	
	Wilamowice	1.719	1.774		55	
Bóbrka	Bóbrka	5.314	5.630		316	
	Chodorów	3.977	4.730		753	
Bochnia	Niepołomice	4.221	4.397		176	
	Ujście solne	1.537	1.448	89		
	Wiśnicz nowy	3.324	3.564		240	
Bohorodczany	Bohorodczany	4.758	4.500	258		
Boszczów	Borszczów	4.804	4.966		162	
	Skała	6.105	6.152		47	
Brody	Łopatyn	3.206	3.343		137	
	Założce	7.519	7.501	18		
Brzesko	Brzesko	3.453	3.662		209	
	Wojnicz	1.614	1.663		49	
Brzeżany	Kozowa	4.925	5.442		517	
Brzozów	Brzozów	4.298	4.502		204	
Buczacz	Jazłowiec	3.279	3.335		56	
	Barysz	4.520	4.998		478	
	Monasterzyska	4.572	4.372	200		
Chrzanów	Chrzanów	10.034	11.562		1.528	
	Jaworzno	9.259	13.179		3.920	
	Szczakowa	2.778	3.359		581	
Cieszanów	Cieszanów	3.231	3.444		213	
	Lubaczów	3.543	6.470		2.927	
Czortków	Czortków	4.606	4.587	19		
	Jagielnica	3.111	3.071	40		
Dąbrowa	Dąbrowa	3.000	3.038		38	
	Żabno	1 593	1.598		5	
Dobromil	Dobromil	3.308	3.632		324	
Dolina	Bolechów	4.237	3.924	313		
	Dolina	9.110	9.848		738	
	Rożniatów	3.575	3.641		66	
Drohobycz	Borysław	11.631	15.136		3.505	
	Tustanowice	4.334	12.075		7.741	
Gorlice	Biecz	3.461	3.799		338	
Gródek	Janów	2.602	2.608		6	
Grybów	Grybów	2.716	3.119		403	
	Ciężkowice	1.856	2.016		160	
Horodenka	Horodenka	11.790	11.431	359		
Husiatyn	Husiatyn	5.984	6.017		33	
	Kopyczyńce	7.714	7.800		86	
Jarosław	Radymno	2.415	2.673		258	
	Sieniawa	3.486	4.010		524	
Jaworów	Krakowiec	1.792	1.784	8		
Kałusz	Kałusz	7.828	8.679		851	
Kamionka	Kamionka str.	6.857	7.635		778	
	Busk	6.785	7.810		1.025	
	Radziechów	4.053	4.494		441	
Kolbuszowa	Kolbuszowa	3.036	3.438		402	
	Sokołów	4.509	3.864	645		
Kosów	Kosów	3.105	5.536		2.431	
	Kuty	6.699	6.756		57	

Powiat	Miejscowości	Ogólna liczba ludności w latach		Różnica		UWAGA
		1900	1910	mniej	więcej	
Krosno	Dukla	3.338	3.054	284		
Łańcut	Łańcut	4.134	4.327		193	
	Leżajsk	5.330	5.304	26		
Lwów	Jaryczów nowy	3.150	3.329		179	
	Szczerzec	1.730	1.633	97		
Liimanowa	Limanowa	1.805	2.105		300	
Lisko	Lisko	4.470	4 605		135	
	Ustrzyki dolne	3.445	3.908		463	
Mielec	Mielec	4.985	6.219		1.234	
	Radomyśl	2.932	3.035		103	
Mościska	Mościska	4.673	4.975		302	
	Sądowa Wisznia	4.580	4.980		400	
Myślenice	Myślenice	2.548	2.872		324	
	Jordanów	1.345	1.512		167	
	Maków	3.238	3.460		222	
Nadwórna	Nadwórna	7.628	8.298		670	
	Delatyn	6.097	7.916		1.819	
Nowy Targ	Nowy Targ	6.535	9.173		2.638	
	Zakopane	5.624	7.922		2.298	
Nowy Sącz	Stary Sącz	4.537	5.156		619	
	Piwniczna	3.636	3.896		260	
	Muszyna	2.571	2.730		159	
Nisko	Nisko	4.238	5.040		802	
	Ulanów	3.533	3.346	187		
	Rudnik	3.366	3.646		280	
Oświęcim	Oświęcim	6.841	10.117		3.276	
	Zator	1.793	2.175		382	
Peczeniżyn	Peczeniżyn	6.853	6.682	171		
Pilzno	Pilzno	2.137	2.366		229	
	Brzostek	1.335	1.401		66	
Podgórze	Skawina	1.751	2.039		288	
Podhajce	Podhajce	5.996	5.738	258		
Przemyśl	Niżankowice	2.231	2.322		91	
Przemyślany	Przemyślany	4.944	5.136		192	
	Gliniany	4.909	5.387		478	
Przeworsk	Przeworsk	3.203	3.414		211	
	Kańczuga	2.338	2.557		219	
Rawa ruska	Rawa ruska	8.589	10.528		1.939	
	Niemirów	2.993	3.284		291	
	Uhnów	4.487	4.237	250		
Rohatyn	Rohatyn	7.070	7.744		674	
	Bołszowce	4.163	4.895		732	
	Bursztyn	4.664	5.079		415	
Ropczyce	Ropczyce	3.577	3.320	257		
	Sędziszów	2.565	2.664		99	
	Dębica	3.185	4.664		1.479	
Rudki	Rudki	3.267	3.714		447	
	Komarno	5.875	6.142		267	
Rzeszów	Błażowa	4.955	5.003		48	
	Głogów	2.963	2.996		33	
	Tyczyn	3.234	3.206	28		
Sanok	Rymanów	3.873	3.859	14		
Skałat	Skałat	6.003	6.369		366	
	Grzymałów	4.207	3.927	280		
	Podwołoczyska	5.476	5.907		431	
Śniatyn	Zabłotów	4.242	4.775		533	
Sokal	Bełz	5.075	6.017		942	
Stanisławów	Halicz	4.829	4.951		122	
Stary Sambor	Stary Sambor	4.568	4.916		348	
	Chyrów	2.919	3.040		121	
	Stara Sól	1.430	1.498		68	
Stryj	Skole miasto	4.207	4.458		251	
Strzyżów	Strzyżów	2.006	2.235		229	
Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	3.331	3.404		73	
	Rozwadów	3.004	3.377		373	
	Baranów	2.009	1.908	101		
Tarnopol	Mikulińce	3.906	3.742	164		
Tarnów	Tuchów	2.600	2.785		185	
Tłumacz	Tłumacz	6.163	6.184		21	
	Tyśmienica	7.992	10.139		2.147	
Trembowla	Budzanów	5.601	5.471	130		
Turka	Turka	6.210	10.948		4.738	
Wadowice	Andrychów	4.195	4.514		319	
	Kalwarya	1.611	1.815		204	
Wieliczka	Dobczyce	3.434	3.542		108	
Zaleszczyki	Zaleszczyki	5.289	5.226	63		
Zbaraż	Zbaraż m.	8,393	9.998		1.605	
Złoczów	Olesko	3.643	4.200		557	
	Sassów	3.976	3.984		8	
Zborów	Zborów	4.420	5.299		879	
	Pomorzany	4.612	4.511	101		
Żółkiew	Kulików	3.686	3.920		234	
	Mosty Wielkie	4.621	4.692		71	
Żydaczów	Żydaczów	3.346	3.871		525	
	Mikołajów	3.154	3.485		331	
	Rozdół	3.770	4.642		872	
	Żurawno	3.029	2.872	157		
Żywiec	Żywiec	4.891	5.604		713	
	Sucha	4.549	5.192		643	

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.